

Dziś w Moskwie rozpoczynają się rokowania między ZSRR a Niemiecką Republiką Federalną

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 9 września 1955 r. Nr 216 (629)

- Ostatnie posiedzenie rządu bońskiego i tajne obrady parlamentarnych komisji zagranicznych
- Adenauer przybył już do stolicy Kraju Rad

BERLIN (PAP). — W czwartek przed południem z lotniska Wahn w pobliżu Kolonii odleciała do Moskwy dwoma specjalnymi samolotami delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Federalnej z kanclerzem Konradem Adenauerem na czele.

W środę po południu odbyło się ostatnie posiedzenie gabinetu bońskiego przed wyjazdem delegacji do Moskwy.

Węgry zmniejszają swe siły zbrojne

BUDAPESZT (PAP). — Jak donosi Węgierska Agencja Telegraficzna, Rada Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej, biorąc pod uwagę osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych po genewskiej konferencji czterech wielkich mocarstw oraz pragnąc przyczynić się skutecznie do dalszego zlagodzenia tego napięcia i do przywrócenia zaufania między państwami, postanowiła zmniejszyć do dnia 31 grudnia 1955 roku liczebność sił zbrojnych Węgierskiej Republiki Ludowej o 20 tysięcy ludzi.

WRZENIE w Afryce Płn. nie ustaje

PARYŻ (PAP). — W Maroku mnożą się wypadki sabotażu. Płoną piony na polach, niszczone są linie telefoniczne i wodociągowe, uszkadzane mosty.

W Casablance wrzucono bombę do komisarzatu policji. 5 osób zostało zabitych, a 9 — rannych. Władze francuskie aresztowały w Maroku przeszło 400 osób. W dalszym ciągu kierowane są do Afryki Północnej posiłki wojskowe. Napięta sytuacja w Maroku wzbuja we Francji coraz większe zaniepokojenie.

W całej Francji szerzą się też protesty przeciwko polityce rządu w Maroku i Algierze, m. in. przeciwko wysłaniu coraz nowych oddziałów do Afryki Północnej.

Ustawa o utworzeniu armii austriackiej

WIEDŃ (PAP). — Austriacka Rada Narodowa (izba niższa parlamentu) na specjalnym posiedzeniu w dniu 7 bm. uchwaliła głosami przedstawicieli partii rządowych ustawę w sprawie utworzenia armii austriackiej. Przeciwnie ustawie głosowały deputowani KP Austrii i partii „niezależnych”.

Zdaniem KP Austrii, dla ochrony granic Austrii wystarczyłaby demokratyczna milicja.

29 września wybory w Indonezji

DELHI (PAP). — Jak donoszą z Dżakarty, odbyło się tam posiedzenie Rady Ministrów Indonezji, na którym omawiano sprawę wyborów do parlamentu indonezyjskiego.

Jak oświadczył po posiedzeniu minister informacji Mokmur, wybory zostały wyznaczone na dzień 29 września br. odbędzie się one w całym niemal kraju i nie obejmą tylko kilku rejonów.

Jak podaje zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA, na posiedzeniu gabinetu, któremu przewodniczył Adenauer, omówiono „raz jeszcze postawę, jaką zająć ma delegacja NRF w czasie rokowań z przedstawicielami rządu radzieckiego”.

Następnie odbyło się zwołane telefonicznie przez Adenauera tajne posiedzenie komisji zagranicznych Bundestagu i Bundesratu.

MOSKWA (PAP). — 7 bm. na Dworzec Białoruski w Moskwie przybyła specjalnym pociągiem pierwsza część delegacji rządowej NRF oraz liczni dziennikarze zachodnio-niemieccy.

8 bm. po południu przybyły do Moskwy samoloty z kanclerzem Adenauerem i resztą delegacji.

Kanclerza Adenauera i delegację rządową powitali m. in. N. A. Bułganin, W. M. Mołotow i M. G. Pierwuchin.

Po przyjeździe dr Adenauer oświadczył w swym przemówieniu wygłoszonym na lotnisku:

— Dziękuję Panu, Panie Przewodniczący Rady Ministrów, za niezwykle uprzejme słowa, którymi powitał Pan mnie i naszą delegację.

Mam nieopioną nadzieję, że pierwszy kontakt, który nawiązujemy przez pobyt nasz w Moskwie, stanowić będzie początek ustanowienia normalnych, dobrych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemcami.

Jestem głęboko przekonany, że pokojowa współpraca może przynieść wiele korzyści narodom Związku Radzieckiego i narodowi niemieckiemu i że zachowanie i utrwalenie dobrobytu i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie zależy w dużej mierze od normalizacji naszych stosunków.

Nasze prace i nasze rokowania tu w Moskwie chcemy całkowicie poświęcić sprawie pokoju.

ZE ŚWIATA

DŻAKARTA. — W Makassar (Indonezja) zastrajkowali drukarze. Domagają się oni podwyżki płac.

W miejscowości Garut i Pen galengan odbył się strajk robotników rolnych.

NOWY JORK. — W mieście Guildford usiłowano 7 bm. wysadzić w powietrze dom zamieszkały przez dwóch białych, którzy podpisali petycję domagającą się zniesienia segregacji rasowej w szkołach.

Agencja United Press pisze w związku z tym, że próby wysadzenia w powietrze domów zamieszkałych przez zwolenników zniesienia segregacji rasowej w szkołach są na porządku dziennym w powiecie Guildford. W wyniku terroru słownego wobec przeciwników segregacji zdarzyły się wypadki zwalniania z pracy względnie bojkotowania przedsiębiorstw należących do osób, które wypowiedziały się za zniesieniem segregacji rasowej w szkołach.

Moskiewski „Sierp i Młot” wzywa Nową Hutę do współzawodnictwa

Od kilku miesięcy robotnicy Huty im. Lenina utrzymują korespondencję z załogą Zakładów Metalurgicznych „Sierp i Młot” w Moskwie.

Ostatnio do robotników kombinatu nadszedł list, w którym radzieccy hutnicy proponują rozpoczęcie współzawodnictwa pracy między ich załogą a robotnikami Huty im. Lenina.

W 11 rocznicę wyzwolenia Bułgarii

W 11 rocznicę wyzwolenia Bułgarii naród polski serdecznie pozdrawia bratni naród bułgarski.

Zyczymy Wam, drodzy przyjaciele — dalszej szczęśliwej drogi. Jej celem — nasze wspólne zwycięstwo — zwycięstwo pokoju i socjalizmu.



W 11 rocznicę wyzwolenia Bułgarii

Ludowa Bułgaria osiągnęła wielkie sukcesy w rozwoju wszystkich dziedzin swej gospodarki narodowej. Np. zdolność produkcyjna elektrowni wzrosła po wyzwoleniu 3,4 raza. Do roku 1957 przewiduje się w Bułgarii dwukrotny wzrost produkcji energii elektrycznej w porównaniu z rokiem 1952.

Na zdjęciu: widok terenu budowy elektrowni wodnej „Pasarel”. Zostanie ona wkrótce uruchomiona. Jest to pierwsza z 3 elektrowni wodnych, których turbiny poruszane będą przy pomocy wody spiętrzanej przez zapórę wodną im. Stalina. Budowa zapory została ukończona 9 września 1955 r. — w 11 rocznicę wyzwolenia Bułgarii.

Radzieccy goście w Polsce

W związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przybyła do Warszawy delegacja WOKS. Przewodniczącym delegacji jest minister Sakół Wyszcz ZSRR — W. P. Jelutin.

Na zdjęciu: powitanie delegacji na lotnisku Okęcie.

CAF fot. Baranowski



Uroczysta akademія w Łodzi z okazji rozpoczęcia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Pamiętamy tragiczne dni września 1939 roku. Jakże inny jest wrzesień 1955 roku. Polska Ludowa dzięki pomocy Związku Radzieckiego zwycięsko realizuje Plan 6-letni. Radzieckie maszyny, radzieckie surowce, radzieccy specjaliści i radzieckie kredyty umożliwiły nam przekształcenie naszego kraju z rolniczego na przemysłowo-rolniczy — powiedział przewodniczący prezydium ZL TPP-R Kubiak na ogólnolódzkiej akademii inaugurującej Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W dalszym ciągu swego referatu ob. Kubiak podkreślił bezinteresowną przyjaźń Związku Radzieckiego do narodu polskiego — powiedział przewodniczący prezydium ZL TPP-R Kubiak na ogólnolódzkiej akademii inaugurującej Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Ob. Baranow przekazał pozdrowienia od narodu radzieckiego dla narodu polskiego. Przypomniał on tradycje przyjaźni obu bratnich narodów i z podziwem mówił o osiągnięciach naszego kraju.

Na zakończenie akademii odbyła się bogata część artystyczna.

W godzinach popołudniowych ulicami Łodzi dażyły w kierunku Parku im. J. Stalina w Warszawie delegacje młodzieży. Tu w głębokiej ciszy zostały złożone wieńce na grobach żołnierzy radzieckich. Oddano hołd tym, dzięki którym odzyskaliśmy wolność.

Wieczna przyjaźń

W niezwyklej sytuacji międzynarodowej otwieramy w Polsce tegoroczny Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

„Duch Genewy” ogarnął ludy świata, zmuszając rządy i polityków, niechętnych pokojowej współpracy narodów, do prowadzenia rokowań w celu rozwiązania spornych problemów międzynarodowych.

W Nowym Jorku obraduje podkomisja rozbrojenia ONZ, rozważając projekty redukcji zbrojeń i ustanowienia międzynarodowej kontroli nad siłami zbrojnymi. Świat przeżywa radosny wstrząs, wywołany pierwszą w historii międzynarodową konferencją uczonych w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Odpowiedzialni politycy zachodni i poważne pisma mówią o „zimnej wojnie”, jako o złym śnie ludzkości, który minal. Wymyślona przez wrogów pokoju „żelazna kurtyna”, mająca na długo rozdzielać narody świata, została podarta w strzępy: prasa nie nadaje, by rejestrować wszystkie wzajemne wizyty, które składają sobie przedstawiciele polityki, nauki, sztuki, działacze społeczni i gospodarze ze „wschodu” i „zachodu”.

Nawet najzaciętsi wrogowie przyznają, że jest to rezultat pokojowej polityki Związku Radzieckiego, że polega i znaczenie Związku Radzieckiego odstraszyli i zniechęcili amatorów agresji i przeważają szalę sił na korzyść obozu pokoju.

Naród polski, któremu wojna przyniosła tyle nieszczęść i zadała tyle cierpień — ma szczególne powody do radości ze zwrotu ku pokojowi, jaki nastąpił w stosunkach międzynarodowych. Naród polski nienawidzi wojny, a kocha pokój.

Właśnie kończymy wykonanie Planu Sześcioletniego, położyliśmy podwaliny pod przemysłową potęgę naszej ojczyzny, wkrótce zaczniemy realizację nowego, pięcioletniego planu, w którym musimy podnieść wydajność naszego rolnictwa, by zawsze wszystkim starczyło masła i mięsa. Musimy rozwinąć te gałęzie przemysłu, które zbudowałyśmy w okresie Planu Sześcioletniego, zbudować szereg nowych obiektów przemysłowych, doprowadzić inne kraje w dziedzinie wykorzystania energii atomowej dla celów przemysłowych. Musimy usunąć ostatnie wojenne ruiny z naszej stolicy i innych miast Polski.

Ogrom zadań, które nas czekają — nie przeraża nas. Czyż wtedy, gdy odrodzone Wojsko Polskie u boku Armii Radzieckiej zwycięsko wkroczało na nasze ziemie wyzwalać naród polski z jarzma hitlerowskiej okupacji, te zadania były mniejsze? A przecież sprostaliśmy im, choć siły nasze były wtedy małe, choć nie mieliśmy jeszcze żadnych doświadczeń i — poza wolą odbudowy i potencjalną energią narodu — żadnych środków.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Akademia w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie odbył się 8 bm. zorganizowany przez Zarząd Główny i Zarząd Stołeczny TPP-R, uroczysty wieczór inaugurujący obchody Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w naszym kraju.

Uroczystości przewodniczył Stefan Matuszewski — wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPP-R, członek Rady Państwa.

W Prezydium zajęli m. in. miejsca: członek Biura Politycznego KC PZPR Edward Ochab, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa, marszałek Sejmu PRL Jan Dembowski, Wacław Barcikowski i Stefan Ignar oraz ambasador ZSRR w Polsce Pantelejmon Ponomarenko, przewodniczący delegacji WOKS, przybyłej do Polski, minister szkolnictwa wyższego ZSRR W. P. Jelutin i członkowie delegacji.

Uroczysty wieczór zajął S. Matuszewski. Referat okolicznościowy wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPP-R, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stefan Ignar, po czym gorąco witany przez wszystkich zebranych, przemówił przewodniczący delegacji WOKS na obchody Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, minister szkolnictwa wyższego ZSRR — W. P. Jelutin.

W części artystycznej wieczoru wystąpili: Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej, soliści baletu Opery Warszawskiej: Barbara Biltnerówna i Witold Gruca, soliści: Halina Mickiewiczówna i Lesław Finze.

Delegacja polska na X sesję ONZ

WARSZAWA (PAP). — Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyznaczył delegację polską na X sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, rozpoczynającą się 20 września br. w Nowym Jorku, w następującym składzie:

Przewodniczący delegacji Marian Naszkowski — podsekretarz stanu w MSZ. Delegaci: Juliusz Katz-Suchy — minister pełnomocny, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Henryk Birecki — ambasador, stały delegat PRL przy ONZ, Eugeniusz Milnikiel — ambasador PRL w Wielkiej Brytanii, Romuald Spasowski — ambasador PRL w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zastępcy delegatów: Jerzy Putrament — poseł na Sejm, Konstanty Łubieński — poseł na Sejm, Irena Domańska — poseł na Sejm, Manfred Lachs — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, dyrektor departamentu w MSZ, Henryk Altman — naczelny dyrektor Archiwów Państwowych.

GDY ADENAUER PRZYBYŁ DO MOSKWY O normalizację stosunków między ZSRR a NRF Artykuł „Prawdy“

Diennik „Prawda“ publikuje artykuł wstępny pt. „O normalizację stosunków między ZSRR a Niemiecką Republiką Federalną“.

W dniu 9 września br. — pisze „Prawda“ — rozpoczynają się w Moskwie rozmowy między delegacją rządową Niemieckiej Republiki Federalnej z kanclesem Adenauerem na czele a rządem ZSRR.

Inicjatywa Związku Radzieckiego, który wystąpił z propozycją normalizacji stosunków między ZSRR a NRF, została uznana wszędzie za doniosły wkład do rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Nawiązanie normalnych, poprawnych stosunków między obu krajami wymagają interesy pokoju i bezpieczeństwa europejskiego, jak również interesy narodu radzieckiego i narodu niemieckiego.

Ludzie radzieccy nie żyją wobec narodu niemieckiego niezłymi uczuciami. Aczkolwiek w dziejach stosunków radziecko-niemieckich było немало ponurych kart, naród radziecki nigdy nie zapomniał, że w latach, gdy między naszymi narodami istniały przyjazne stosunki i współpraca, było to bardzo korzystne dla obu krajów. Wystarczy stwierdzić, że w roku 1932 Związek Radziecki zajmował drugie miejsce w eksporcie Niemiec i trzecie miejsce w ich imporcie.

W Stambule i Izmirze rozwiązany tłum demolował i palił sklepy i mieszkania Greków Wypadki te przyczyniły się do zerwania konferencji w sprawie Cypru

Konferencja ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Turcji i Grecji w sprawie przyszłości Cypru zakończyła się 7 bm. całkowitym fiaskiem. Brytyjskie próby pogodzenia stanowiska Grecji ze stanowiskiem Turcji spęły na niczym. Do niepowodzenia konferencji w dużym stopniu przyczyniły się antygreckie demonstracje w Stambule i Izmirze, podczas których około 600 osób odniosło rany. Sprawa tych demonstracji będzie przedmiotem obrad rady paktu atlantyckiego, która zbierze się 8 bm. w Paryżu na żądanie greckiego przedstawiciela w radzie.

Jak wiadomo, 6 bm. w Stambule odbyły się wielkie demonstracje antygreckie. Powodem tych demonstracji była eksplozja bomby w lokalu konsulatu tureckiego w Salonikach.

Tysiączne tłumy demonstrantów wnosząc okrzyki „Cypr jest wyspą turecką“ zapelnili ulice i place miasta. Uzbrojeni w łomy żelazne i kamienie demonstranci demolowali sklepy i mieszkania należące do Greków, plądrując ich zawartość i wzniciając pożary. Według pobieżnych obliczeń, straty wyrządzone przez demonstrantów wynoszą kilka milionów dolarów. W Stambule i Izmirze rozszalały tłum podpalił szereg kościołów greckich. W Izmirze demonstranci podpalił gmach konsulatu greckiego oraz pawilon grecki na międzynarodowych targach. Usilowali oni napaść na statki greckie stojące w porcie, jednakże statki te zdążyły w porę opuścić baseny portu.

Według informacji korespondenta Agencji France Presse, podczas rozruchów w Stambule i Izmirze około 600 osób odniosło rany i obrażenia.

LONDYN (PAP). — Po śródo-wym posiedzeniu londyńskiej konferencji w sprawie Cypru ogłoszono oficjalny komunikat, który głosi, że obrady konferencji zostały zawieszone.

Z drugiej strony, doświadczenia dziejowe wykazują, że wrogle stosunki i wojny między narodem radzieckim i narodem niemieckim przynosiły im niezliczone nieszczęścia i cierpienia. Dość przypomnieć, że w dwóch ostatnich wojnach światowych właśnie naród radziecki i naród niemiecki poniosły największe straty.

Kierując się troską o to, aby zapobiec na przyszłość możliwości powtórzenia się takich straszliwych nieszczęść, Związek Radziecki, po zakończeniu drugiej wojny światowej, zdecydował się bez wahania na nawiązanie dobruśsiedzielić stosunków z narodem niemieckim. W ten sposób ukształtowała się ścisła przyjazna współpraca między ZSRR a Niemiecką Republiką Demokratyczną, współpraca rozwijająca się na trwałym fundamencie równości i zasady nie ingerencji w sprawy wewnętrzne. Obecnie zniesienie tzw. statutu okupacyjnego Niemiec zachodnich, który ograniczał w znacznym stopniu ich stosunki z innymi krajami, jak również powzięta przez Radę Najwyższą ZSRR uchwała w sprawie zakończenia stanu wojny między ZSRR a Niemcami i w sprawie nawiązania między nimi stosunków pokojowych, stworzyły warunki niezbędne do normalizacji i nawiązania bezpośrednich stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną.

Jeśli chodzi o sprawę przywrócenia jednoci Niemiec, to stanowisko Związku Radzieckiego jest całkowicie jasne: ZSRR był i pozostaje nadal zdecydowanym zwolennikiem przywrócenia jednoci Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Wiadomo jednocześnie, że na drodze do rozwiązania tego problemu stoją obecnie poważne przeszkody stworzone wbrew niejednokrotnym ostrzeżeniom Związku Radzieckiego przez tych, którzy z takim uporem forsowali wcielenie w życie układów paryskich, mających na celu militaryzację Niemiec zachodnich i ich włączenie do ugrupowań wojskowych mocarstw zachodnich.

Układy paryskie weszły już w życie i są realizowane. Stworzyło to nową sytuację, której nie można ignorować. Uwzględniając nową sytuację, która powstała po wejściu w życie układów paryskich, Związek Radziecki wysunął nowe propozycje na genewskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw. ZSRR zaproponował, aby problem przywrócenia jednoci Niemiec był rozwiązywany krok za krokiem. Na drodze łagodzenia napięcia międzynarodowego w Europie, na drodze likwidacji istniejących wojskowych ugrupowań państw i stworzenia skutecznego ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem w tym systemie najpierw zarówno Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak i Niemieckiej Republiki Federalnej, a następnie zjednoczonych Niemiec.

Rozwiązanie problemu niemieckiego wymaga w obecnych warunkach wielkich i poważnych wysiłków zarówno ze strony wielkich mocarstw, jak też w szczególności ze strony samego narodu niemieckiego. Jasne jest także, że przy rozwiązywaniu problemu zjednoczenia Niemiec nie można nie liczyć się ze zdaniem zarówno Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak i Niemieckiej Republiki Federalnej. Innymi słowy, w obecnych warunkach rozwiązanie tego problemu zależy przede wszystkim od samych Niemców, od ich wspólnego wysiłku.

Oznacza to, że w warunkach, jakie wytworzyły się na arenie międzynarodowej i w samych Niemczech, nie można doprowadzić do zjednoczenia Niemiec przez mechaniczne połączenie obu ich części oraz że próby tego rodzaju nie mają i nie mogą mieć szans powodzenia, ponieważ nie uwzględniają realnej sytuacji. Ktożby rozumie, że tego rodzaju próby i plany mogą dać tylko ujemne wyniki — zwłoki, odroczenia i komplikacje.

A zatem, uzależniać sprawę normalizacji stosunków między ZSRR a Niemiecką Republiką Federalną od takiego czy innego uprzedniego rozwiązania problemu jednoci Niemiec mogą tylko ci, którzy nie są zaintereso-

wani ani w normalizacji stosunków, ani w przywróceniu jednoci narodowej Niemiec. Tego rodzaju stanowisko może wypływać jedynie z pragnienia skazania z góry na flakso rokowań, które mają rozpocząć się 9 września.

O tym, że tego rodzaju projekt istnieją, świadczą liczne fakty. Tak np. w ciągu ostatnich kilku dni prasa zachodnia rozpowszechnia uprzedzające koncepcje, że niebawem było, gdyby w wyniku moskiewskich rokowań między ZSRR a Niemiecką Republiką Federalną utworzone zostały jakieś... składające się z przedstawicieli ZSRR i NRF „komisje mieszane“, które zajęłyby się dalszym „studiowaniem“ sprawy nawiązania stosunków dyplomatycznych, kulturalnych i gospodarczych. Ten niefortunny pomysł całkowicie demaskuje jego autorów. Wyrzekają się oni myśli o możliwości podjęcia realnych kroków, zmierzających do nawiązania normalnych, dobruśsiedzielić stosunków między ZSRR a NRF.

Tego rodzaju pomysły wywołują, rzecz naturalna, słuszne zaniepokojenie wśród patriotów niemieckich, którzy dobrze rozumieją, że w nawiązaniu normalnych stosunków ze Związkiem Radzieckim zainteresowana jest przede wszystkim Niemiecka Republika Federalna, ponieważ stworzyłoby to podstawę do współpracy między ZSRR a NRF i stałoby się tym samym doniosłym wkładem do sprawy przywrócenia jednoci Niemiec. Również w związku z tym szerokie koła zachodnio-niemieckiej opinii publicznej potępiają coraz bardziej stanowczo całkowicie nierealne próby pewnych kół bońskich posługiwania się w swej dyplomacji dawno zbankrutowaną polityką „z pozycji siły“.

Naród niemiecki, w którego pamięci żywe są jeszcze klęski drugiej wojny światowej, ma absolutnie dość tego rodzaju polityki. Nie chce on po raz trzeci rzucić się w niebezpieczne awantury wojenne. Oto dlaczego potępia on jak najbardziej stanowczo wszelkie próby wskrzeszenia tego rodzaju polityki w tej lub innej formie.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to był on i jest nadal zwolennikiem rozwiązania problemu niemieckiego na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Narody Związku Radzieckiego pragną szczerze, aby rokowania między rządem ZSRR i NRF za kończyły się sukcesem. Ludzie radzieccy wiedzą, że Związek Radziecki dołoży wszelkich starań, aby rokowania te miały wynik pozytywny. Sukces rokowań zależy więc od tego, czy również druga strona będzie do tego dążyła.

Konieczna jest jak najszybsza wymiana turystów i całych grup reprezentujących rozmaite zawody... Członek Sądu Najwyższego USA Wiliam Douglas o swych wrażeniach z podróży po ZSRR

MOSKWA (PAP). — Członek Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Wiliam Douglas odbył podróż po Związku Radzieckim. Zwiedził on wiele miast, był w Azji i w Afryce, lecz w Związku Radzieckim jest po raz pierwszy. W krótkim okresie zwiedził on wiele miast ZSRR — Baku i Krasnowodsk, Aszhabad, Bucharę, Taszkent, Samarkandę, Stalinalbad, Frunze, Alma-Ata, Barnaul, Nowosybirsk i Omsk. „Literaturnaja Gazeta“ opublikowała wywiad z Douglasem.

— Republiki środkowo-azjatyckie wywarły na mnie wielkie wrażenie — powiedział Douglas. — Chciałem w czasie podróży zobaczyć jak najwięcej i spotkać się z różnymi ludźmi. Tak właśnie było: rozmawiałem z sędzią i ministrami, z przewodniczącymi kolchozów, naukowcami i kolchoźnikami. Przede wszystkim pragnę podkreślić, że wszędzie przy mowiano mnie wyjątkowo przyjaźnie i wszyscy byli bardzo gościnni. Widziałem wiele kolchozów, ich osiągnięcia i poznałem warunki bytu ludzi.

Przekonałem się, że zainteresowanie dla Ameryki jest

Z kraju

PRZESZŁO 500 TYS. OSÓB SKORZYSTAŁO JUŻ W BIEŻ. ROKU Z LECZENIA W UZDROWISKACH I POBYTU NA WCZASACH

W uzdrowiskach i ośrodkach wczasowych całego kraju skończył się najintensywniejszy sezon letni. Od początku bież. roku już przeszło 500 tys. kuracjuszy i wczasowiczów przebywało w pięknych ośrodkach wczasowych i uzdrowiskach, powracając do zdrowia, nabierając siły do pracy.

Do końca sierpnia z leczenia w uzdrowiskach skorzystało przeszło 150 tys. osób, w tym kilkanaście tysięcy dzieci.

Z POBYTU PEDAGOGÓW ANGLIEJSKICH W KRAKOWIE

7 bm. w późnych godzinach wieczornych przybyła do Krakowa bawiąca w Polsce delegacja pedagogów angielskich.

Delegacja zwiedziła 8 bm. zabytki kulturalne Krakowa, m. in. Wawel, wystawę rzeźb Wita Stwosza, Collegium Maius, Bibliotekę Jagiellońską oraz odbyła szereg spotkań z profesorami krakowskich wyższych uczelni.

Goście angielscy byli również na terenie b. obozu śmiertelny w Oświęcimiu, gdzie złożyli hołd pamięci ofiar faszyzmu.

2.500 NOWYCH TRAKTORZYSTÓW ZASIŁI KADRY POM

W ośrodkach szkolenia kadr mechanizatorów rolnictwa dobiegała końca półroczna kursy dla traktorzystów. Do końcowych egzaminów, które rozpoczyna się w połowie września br., przystąpi około 2.500 osób. Po złożeniu egzaminów, traktorzyści rozpoczną jeszcze w bież. miesiącu prace w POM.

ZESPÓŁ PIĘŚNI I TAŃCA „SLASK“ WYJECHAŁ DO CZECHOSŁOWACJI

Państwowy zespół ludowy pieśni i tańca „Slask“ wyjechał w dniu 8 bm. do Czechosłowacji, gdzie w związku z obchodem „Dnia Górników“ wystąpi w dniach 9, 10 i 11 września w Karwinie i Morawskiej Ostrawie.

Zapowiedź występu „Slaska“ wywołała w Czechosłowacji żywe zainteresowanie.

Plenum KFN Łódź-Polesie

Dziś, 9 września br. (piątek) o godzinie 17 w lokalu przy ul. A. Struga 26 odbyło się plenum Dzielnicowego Komitetu FN Łódź-Polesie, na które winni przystąpić: przewodniczący, sekretarz terenowych komitetów oraz członkowie komitetu dzielnicowego.

Coraz bliżej Stalinogrodu



Największe nasilenie prac przy budowie traktacji elektrycznej na linii kolejowej Warszawa — Stalinogród, trwa obecnie na odcinku Płotków Trybunalski — Częstochowa. Na zdjęciu: regulację sieci trakcyjnej na odcinku stacji Radomsko przeprowadza przodująca brygada Stanisława Plegiuta. CAF — fot. Szyperko

Wieczna przyjaźń

(Dokończenie ze str. 1)

Sprostaliśmy naszym zadaniom, bo pomogli nam Związek Radziecki. Bez pomocy Związku Radzieckiego nie zdołalibyśmy ani tak szybko podnieść się z ruin wojennych, ani rozbudować naszego przemysłu. Bez odzyskania przez Polskę przastarych ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem — Polska Ludowa nie mogłaby stać się państwem silnym, przemysłowym i zdolnym do rozwoju.

Gdyby nie zaufanie Związku Radzieckiego do polskich mas ludowych, gdyby nie jego wielka i niezłomna przyjaźń dla naszego narodu, oparta na wierze w nasze siły twórcze, w rewolucyjność polskiej klasy robotniczej, w postępowe i szczerze demokratyczne uczucia polskich mas pracujących, gdyby nie pomoc i twarda, nieustępliwa postawa Józefa Stalina i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — nie zdołalibyśmy przezwyciężyć

oporów ze strony nieczystych Polse polityków zachodnich, nie zdołalibyśmy pokonać licznych przeszkód i trudności, jakie wyrastały w pierwszym okresie odbudowy naszej ojczyzny.

Dowody tej przyjaźni i pomocy otrzymujemy od Związku Radzieckiego nadal. Ich widomym symbolem jest wspaniały dar — piękny Pałac Kultury i Nauki w Warszawie. Nasi uczeni otrzymują radziecką pomoc w niezbędnych środkach i dokumentacji w celu zbudowania naszej własnej energetyki atomowej dla potrzeb pokojowych. Nasz przemysł i rolnictwo korzystają z obfitej z radzieckich doświadczeń, maszyn, urządzeń, aparatów i dokumentacji. Nasi fachowcy uzupełniają swą wiedzę w Związku Radzieckim.

Byłoby rzeczą próżną ślęnie się na wyliczanie wszystkich przejawów pomocy i przyjaźni okazywanej nam przez Związek Radziecki. Ale chociaż policzyć dowody przyjaźni Związku Radzieckiego dla Polski nie jest rzeczą łatwą, to przecież można je zmierzyć inaczej: temperaturą serce polskich wobec narodu radzieckiego. Kto na otwarciu festiwalu młodzieży widział i słyszał na Stadionie Dzieciściecia w Warszawie żywość, porywającą owację olbrzymiego tłumu w chwili, gdy na stadion wkraczała delegacja radziecka — ten nie może żywić żadnej wątpliwości co do serdecznych uczuć narodu polskiego wobec przyjaciół radzieckich.

Długie lata przyjaźni łączą nas z narodami Związku Radzieckiego. Połączyła nas wspólna niemiłość do caratu w latach niewoli. Przyjaciółmi Polski byli dekabryści rosyjscy.

Przyjaciółmi Polski byli rosyjscy rewolucjoniści, którzy toczyli walkę z caratem o wolność stu narodów i naszego w tej liczbie.

Przyjaciółmi Polski byli bohaterzy żołnierze Armii Radzieckiej gdy toczyli walkę na śmierć i życie z faszystowskim hitlerowskim.

Przyjaciółmi naszymi są i pozostaną po wieczy czas, pracownicy radzieccy robotnicy, chłopcy i inteligenci, wspierający nas radą i czynem przy budowie naszej pięknej, socjalistycznej ojczyzny.

I naród polski jest i pozostanie na zawsze, zwycięzcą wielkiego, zwycięskiego narodu radzieckiego, który w ogromie swej przyjaźni dla wszystkich narodów świata, znalazł dla nas tak poczesne miejsce.

JERZY WINNICKI

poznajemy włókiennictwo radzieckie

Wojenne zniszczenia i powojenna odbudowa

W wyniku ostatniej wojny na zachodnich terenach Związku Radzieckiego hitlerowcy zniszczyli 31.850 zakładów przemysłowych, zatrudniających ok. 4 miliony robotników. Bardzo poważny udział w tych stratach miał przemysł włókienniczy, ponieważ zniszczonych zostało nie tylko kilka tysięcy zakładów produkcyjnych, ale poważnie też ucierpiały plantacje bawełny i inne źródła surowcowe.

Mimo to, w ciągu trzech lat od zakończenia wojny, radziecki przemysł włókienniczy zwiększył swoją produkcję przeszło dwukrotnie (bawełna — 2,4 razy, wełna — 2,9 razy). W roku 1951 produkcja tkanin wełnianych, w przeliczeniu na głowę ludności, była ponad 60 proc. wyższa niż przed wojną — w roku 1940, zaś tkanin bawełnianych — o ponad 20 proc.

Jednocześnie radzieccy włókiennarze osiągnęli poważne sukcesy w walce o lepszą jakość produkcji. W ciągu pierwszej powojennej pięcioletki produkcja tkanin I gatunku zwiększyła się: w przemyśle bawełnianym — z 82 do 90,5 proc., w przemyśle lnianym — z 89 do 94,2 proc., w przemyśle wełnianym — z 84 do 89,5 proc., w przemyśle jedwabniczym — z 60 do 73,4 proc. Uzyskano więc wskaźniki jakości produkcji lepsze niż w przedwojennym roku 1940.

Tak można by pokrótce streścić osiągnięcia radzieckiego przemysłu włókienniczego w pierwszej powojennej pięcioletce. Były one możliwe tylko w kraju socjalizmu, gdzie ekonomika socjalistyczna pozwala na pełną koncentrację środków materialnych, potrzebnych dla uzyskania tak szybkiego wzrostu produkcji. Tylko ustroj socjalistyczny wyzwala taką energię milionowych mas robotników, przodowników pracy i racjonalizatorów, naukowców i techników, którym radziecki przemysł włókienniczy zawdzięcza swoje osiągnięcia.

O tych osiągnięciach, zarówno w pierwszej jak i drugiej powojennej pięcioletce, o drodze do sukcesów radzieckich włókiennarzy, będziemy pisać w dalszych odcinkach tej rubryki. Możemy się przecież wiele nauczyć od naszych radzieckich przyjaciół.

Cenna inicjatywa młodych kolejarzy

Co to za dziwny pociąg towarowy jedzie trasą węglową Tarnowskie Góry — Karsznice — Bydgoszcz do Gdyni — mówili onegdaj mieszkańcy okolicznych wiosek.

Zamiast, jak normalnie, duży parowóz towarowy ciągnie 75 — 20-tonowych wagonów z węglem, ten ciągnął „tylko” 44 żelazne 60-tonowe kołosy na czterech osiach. Długością nie różnił się prawie od normalnego pociągu, ale ciężarem... Dotychczasowe pociągi towarowe nie miały więcej jak 2.300 ton. Ten ciężki pociąg towarowy ważył aż 3.027 ton.

To karsznicy kolejarzy: młody maszynista Władysław Milewski i jego pomocnik Eugeniusz Wądoch, obaj zetepowcy, dla uczczenia Dnia Kolejacza, idąc śladem swych kolegów po fachu z ZSRR, pierwsi postanowili przeprowadzić ten ciężki pociąg.

Są dumni ze swego sukcesu, bowiem próba wypadła doskonale. Ich pierwszy pociąg odjechał z Tarnowskich Gór o godzinie 7.11, a przybył do Karsznice punktualnie, mimo że na trasie były trudności, gdyż w dwóch miejscach trzeba było zwalniać bieg z powodu robót drogowych.

Jest to najcięższy pociąg jaki kiedykolwiek przejechał tę trasę węglową.

Dochodziła godzina 11.40, gdy pociąg ruszył w dalszą drogę z Karsznice przez Bydgoszcz do Gdyni, prowadzony przez nową zmianę — również młodych kolejarzy: maszynistę Henryka Waszczuka i jego pomocnika Józefa Makara.

Waszczuk odnosi nowy sukces zaraz za Karsznicami, gdyż ciężki odcinek z Karsznice do posterunku w Dzielniszowie przebywa w 14 min., czyli o dwie minuty krócej niż przewiduje rozkład jazdy.

Nie są to jeszcze granice możliwości, gdyż kolejarzy karsznicy obiecują, że w niedługim czasie prowadzić będą pociągi z węglem ważące 3.200 ton. Wierzymy, że i ta próba uda im się w zupełności.

W ten sposób oszczędzi się setki ton węgla i smaru, zmniejszy się ilość kursujących z Tarnowskich Gór do Karsznice i do Bydgoszczy pa-

rowozów, kolej otrzyma do swej dyspozycji większą ilość wagonów. (Sk)

Kiedy wyjaśniał profesorowi Hermanowi cel swojej wizyty, odpowiedział mi na razie głębokim westchnieniem, a następnie słowami:

— To tak trudno mówić o sobie i właściwie niewiele jest do powiedzenia, poza tym, że nagroda była dla mnie bardzo miłą niespodzianką, bo przecież niedawno jak w zeszłym roku otrzymałem „Polonia Restituta”. Bardzo mnie cieszy uznanie naszych władz dla mojej pracy. Stanowi ono ogromną podjęcie do dalszych wysiłków i stwarza tak potrzebną do pracy atmosferę.

— Nagrodę Państwową III stopnia, panie profesorze, otrzymał pan za pracę z dziedziny diagnostyki, prawda? Na czym polega znaczenie tych prac?

— Wychodzę z założenia, iż pierwsze i ostatnie słowo przy łóżku chorego należy do klinicysty. Wszystkie badania pomocnicze, nawet najważniejsze, nabierają właściwego znaczenia dopiero w ostatecznym oświeceniu klinicysty. Cała też moja działalność kliniczna na polu neurologii zmierza do wykrywania odruchów i objawów, które by ułatwiały diagnozowanie, to jest rozpoznawanie i lokalizację, czyli umiejscowienie ognisk chorobowych w układzie nerwowym. Jednym z odruchów mających pewne znaczenie diagnostyczne dla lokalizacji guzów w mózgu jest odchylenie w fizjologicznym odruchu stopy. Ten właśnie odruch został prze-

ze mnie dokładnie zbadany i opisany. Był on kiedyś opisany przez naukowca hiszpańskiego, ale nie został wyjaśniony i nie miał przez to praktycznego znaczenia... Od ruku ten zdobył sobie już prawo obywatelstwa nie tylko u nas, ale i za granicą.

— A jaką drogą zdobył so-

Przegląd wielkiej kinematografii

W dniu dzisiejszym po raz ósmy w naszym kraju rozpoczyna się doroczny Festiwal Filmów Radzieckich. W tej gigantycznej imprezie artystycznej weźmie w tym roku udział 257 miejskich i 330 wiejskich kin, które w ciągu miesiąca festiwalowego przepuszczą miliony widzów.

Zainteresowanie nasze Festiwalem jest zrozumiałe. Kinematografia radziecka ma swój potężny udział w światowej produkcji filmowej i cieszy się wszędzie zasłużonym poważaniem. Wystartowała ona z miejsca do wysokiego lotu w latach dwudziestych, gdy młode państwo radzieckie z trudem walczyło o ugruntowanie władzy ludowej, o zapewnienie wygodzonomu krajowi żywności i o budowanie życia na nowych zasadach. W tym czasie film, ta — jak mówił Lenin — najbardziej masowa dziedzina sztuki — legitymuje się w Związku Radzieckim osiągnięciami na miarę światową.

Bez doświadczenia, bez odpowiednich wzorów, przezwyciężając trudności techniczne, filmowcy radzieccy tworzą wówczas nową, odrębną szkołę. Wyrastają twórcy tacy jak Eisenstein i Pudowkin. Powstają filmy głęboko ideowe, nierozdzielnie związane z życiem i walką narodu, czerpiące z tego źródła pasję twórczą, piękno i wielki ładunek wzruszeń. Filmy „Potiomkin”, „Matka”, „Burza nad Azją”, „Potomek Dżingis-chana”, „Koniec St. Petersburga”, przeszły do historii kinematografii jako dzieła klasyczne, wznoszące się jednocześnie jako pierwsze filmy w świecie do rangi dzieła sztuki. Od nich rozpoczyna się pochod filmów walczących o przeobrażenie świata domości widza, o prawo do życia i szczęścia dla prostych ludzi na całym świecie.

Filmy Eisensteina i Pudowkina śmiało operują masą ludzką na ekranie. Nigdy jednak masa ta nie jest szara, jednolita. Misterna robota reżyserska i operatorska potrafi zindywidualizować tłum, wydobyc z niego na plan pierwszy poszczególne twarze, uczucia, nawet ludzkie charaktery.

Lata trzydzieste pogłębiają osiągnięcia radzieckiej

szkoły filmowej. Kadry utalentowanych twórców zasila ją nowe talenty: Ermiler, Chejfic, bracia Wasiljewowie, Doński, Romm, Aleksander Drow, Jutkiewicz. Dzieła ich nie tracą nic z ładunku ideowego. Środki artystyczne służą tu ukazaniu patosu walki narodu radzieckiego, nie ukrywając nadludzkich często trudności rodzących z

W Miesiącu Budowy Warszawy



Trwa odbudowa kamieniczek wokół Rynku Nowego Miasta CAF — fot. Szyperko

kolei bohaterskie poświęcenia.

W tym czasie udaje się stworzyć w wielu filmach pełnokrwisty, przekonujący typ ludowego bohatera. Jakże prawdziwa i wzruszająca jest postać niestrudzonego żołnierza rewolucji Czapaiewa, która stała się wielką kreacją aktora Baboczkina! Równie piękny typ stanowi komunistą Szachow w filmie „Wielki obywatel”.

Inne dzieła tego okresu: „Delegat floty”, „Trylogia o Maksymie”, „My z Kronsztat”, „Szczors”, „Lenin w Październiku”, „Lenin w 1918 roku”, „Człowiek z karabinem”, twórczo kontynuują osiągnięcia lat dwudziestych. Tematyka filmów rozszerza się, powstają wielkie obrazy historyczne, jak „Piotr I”, czy „Aleksander Newski”, komedie — „Cyryl”, „Wołga — Wołga”, „Antoni Iwanowicz gniewa się”.

Nadchodzą lata wojny narodowej z hitlerowskim najeźdźcą. Przed kinematogra-

fii radziecką stają gigantyczne zadania mobilizowania narodu do obrony kraju, krzepienia ducha, apelowania do patriotyzmu. W tych trudnych latach powstają arcydzieła nawiązujące do najlepszych tradycji pierwszych filmów rewolucyjnych. „Zoja”, „Sekretarz rejkomu”, „Ona broni ojczyznę”, „Człowiek nr 217”, „Maszeńka”, „Tęcza” — to niektóre tylko tytuły z tego okresu radzieckiej sztuki filmowej.

Okres powojenny przyniósł wiele bardzo „dobrych” filmów, m. in. wspaniałe reportaże batalistyczne „Wielki przełom”, „Trzeci szturm” i in. Jednocześnie jednak zrodziły się wśród twórców radzieckich pewne błędne koncepcje, które w dużym stopniu zawazyły na poziomie artystycznym produkcji filmowej. Błędy kinematografii radzieckiej ostatnich lat doskonale ujął reżyser S. Gerasimow w przemówieniu na II Zjeździe Pisarzy Radzieckich.

„W wielu filmach — mówił on — autorzy starali się pokazać zwycięstwa narodu radzieckiego, ale nie potrafili pokazać samego procesu walki o te zwycięstwa, ograniczając się do mniej lub więcej pompatycznego ukazywania samych rezultatów. To stało się źródłem licznych помиłek, które najdotkliwiej dały o sobie znać w fackie zaobserwowania charakterów ludzkich... Piękno pełnej poświęcenia pracy ludzkiej zamieniano obrazami uroczystych bankietów, podniosłych przemówień, weselnych uczt i tym podobną idyllą... Trudności, które napotykał bohater, były trudnościami pozornymi. Od samego początku obliczonymi na łatwe ich przewyższenie, wskutek czego widz odgadywał wynik na długo przed końcem filmu”.

Wspaniała tradycja filmów radzieckich uczy, że obraz przesycony treścią ideową może porwać widza, może wnieść się na najwyższy poziom sztuki. Słabość takich filmów współczesnych, jak „Kawaler Złotej Gwiazdy”, „Donieccy górnicy” itp. leżała więc nie w ich ideowej treści, lecz w niepoprzednim, schematycznym podejściu do tematu.

W filmie radzieckim, podobnie jak i w innych gatunkach sztuki, wydano dziś zdecydowaną walkę schematyzmowi i teoryzacji o bezkonfliktowości. Jak najbliższej prawdy życiowej, jak najbliższej człowieka i jego spraw codziennych we wszelkich przejawach — oto hasła pod jakimi walka ta się toczy. Obecny Festiwal jest przeglądem sił w momencie, gdy nie została ona jeszcze rozstrzygnięta. Niemniej jednak zobaczymy w jego ramach szereg doskonałych filmów, jak „Żurbinowie”, czy sfilmowany balet „Romeo i Julia”, wskazujących perspektywę nowego rozkwitu kinematografii w Związku Radzieckim.

Widz polski, który radzieckiemu filmowi zawdzięcza wiele wzruszeń, który z filmem tym żył się, szukając w nim zarówno głębokiej myśli jak i rozrywki — wita serdecznie Festiwal bratniej kinematografii.

W. ORŁOWSKI

Wieczór dyskusyjny w hali wystawowej

Wystawa art.-malarza W. Horbaczewskiego w hali wystawowej w parku Sienkiewicza budzi zainteresowanie i wywołuje najrozmaitsze sądy.

Młośnicy sztuki będą mieli możliwość wypowiedzenia się podczas wieczoru dyskusyjnego, który odbędzie się w piątek, 9 września, o godz. 18, w hali wystawowej. Dyskusję organizuje Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych i Wydział Kultury Prez. RN.

zasługi neurologów polskich w neurologii światowej. Takie postacie jak zmarli — prof. Józef Babiński w Paryżu, Edward Flatau w Warszawie — mój nauczyciel, Samuel Goldflam, prof. Kazimierz Orzechowski — to są klasyki neurologii nie tylko polskiej, ale światowej.

— Po tych informacjach nie zadam panu pytania, które zwykle się zadaje — na temat planów na przyszłość. Nie mogę tylko nie wyrazić podziwu dla niespożytej energii i niezwykłej organizacji pracy, pozwalającej na tak wszechstronną działalność naukową, kliniczną i dydaktyczną. Bo przecież prowadzenie kliniki i zajęcia ze studentami też wymagają czasu.

— Z kliniką związane są moje prace naukowe. Przecież ich celem jest powiązanie nauki z praktyką, zmierzając do rozpoznawania chorób, a co za tym idzie, do ich leczenia. Praca ze studentami jest nie mniej ważna — bo na nas ciąży odpowiedzialność za ich właściwe przygotowanie do przyszłego trudnego i odpowiedzialnego zawodu. A ja lubię młodzież.

W Łodzi sam stawiałem pierwsze kroki. Jako student pracowałem w szpitalu w Kochanówce. Szpital ten wówczas miał dużą tradycję naukową i w owym czasie wyszło stamtąd wielu profesorów. Ten okres związał mnie bardzo z Łodzią, mimo że w okresie międzywojennym cały czas pracowałem w Warszawie. Dziś Łódź daje te same warunki jako ośrodek naukowy i mnie samemu sprawia dużą satysfakcję, kiedy widzę w wydawnictwach światowych obok stolic różnych krajów nie spotykaną dawniej nazwę: Łódź.

Rozmawiała:
Z. TARNOWSKA

Łódzcy laureaci nagród państwowych

Rozmawiamy z prof. dr Eufemiuszem Hermanem



bie objaw ten obywatelstwo w świecie?

— Przede wszystkim drogą piśmiennictwa. Oto np. wiedeńskie pismo neurologiczne (profesor sięga do biblioteki i wyjmuję szereg wydawnictw i przy tej okazji udaje mi się dowiedzieć, iż większość z jego 90 prac opublikowana została w piśmiennictwie światowym) którego kolegium redakcyjne zaprosiło mnie do współpracy. Oto właśnie to wydawnictwo.

Z dumą oglądam nazwisko profesora i nazwę naszego miasta wśród szeregu sławnych nazwisk i miast świata.

— A to są „Neurologiczne problemy świata” wydane w Nowym Jorku w 1953 roku. Ukazały się z okazji jubileuszu prof. Wartenberga z

Kalifornii i zawierają również moją pracę wraz z ilustracjami. Po jej ukazaniu się otrzymałem listy z całego świata wyrażające zainteresowanie środowisk neurologicznych tym odruchem. Węgierskie pismo neurologiczne zaprosiło mnie do współpracy, a prof. Henner, dyrektor kliniki neurologicznej — psychiatrycznej w Pradze Czeskiej komunikuje mi, iż rad jest, że dzięki mojej pracy zamieszczonej w wydawnictwie, które ukazało się z okazji jego jubileuszu objawy kliniczne opisane przeze mnie udośćpnił będą klinikom czechosłowackim.

— Czy poza pracami z dziedziny diagnostyki absorbują pana profesora jeszcze inne dziedziny neurologii?

— Oczywiście. Diagnostyka to centralne zagadnienie. Drugie zaś poważne zagadnienie w Polsce to choroby wirusowe układu nerwowego. I to zagadnienie, od strony klinicznej, jak to się mówi — klinika nasza pilotuje w kraju...

— I stąd prawdopodobnie te częste wyjazdy pana profesora — przerwywam domyślnie, jak pan profesor godzi to wszystko ze sobą?

— Jakoś to trzeba! Trzeba nadto mieć czas na napisanie podręcznika diagnostyki chorób nerwowych, bo taki podręcznik dla lekarzy mam na warsztacie i... zdradzę pani moją wielką pasję — piszę historię neurologii polskiej. Będzie to poważne dzieło, bo uważam, że trzeba podnieść

Łódzka operetka przed nowym sezonem

Po raz pierwszy chyba w dziejach łódzkiej operetki, przed kilku tygodniami, na afiszach pojawił się kalendarz przedstawień Teatru Muzycznego, a na nim kilka pozycji.

Dotychczas Teatr Muzyczny nie mógł pozwolić sobie na dawanie repertuaru zmiennego, ze względu na brak miejsca na trzymanie kilku czy choćby dwóch kompletów dekoracji.

Jak się więc stało, że obecnie dawany jest repertuar zmienny?

Rozmawiamy z kierownikiem artystycznym Teatru Muzycznego, reżyserem, aktorem i librecistą — w jednej osobie — Tadeuszem Cyglerem.

— Jakże są plany Teatru Muzycznego na najbliższy sezon?

— Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że plany te są kontynuacją pewnej, wytyczonej przez nas już w ubiegłym okresie koncepcji repertuarowej. Widać się, że poprzez cykl: „Madame Pompadour”, „Zemsta nietoperza”, „Tajemnica Dedala”, „Wiktoria i jej huzar” osiągamy zamierzony cel — wprowadzenie form realistycznych do operetki.

— Co nowego przygotowujecie na bieżący sezon?

— Przewidujemy pozycje takie jak: „Czar walca” Oscara Straussa, w dużej przeróbce i adaptacji, projektujemy również radziecką operetkę współczesną Solowieja

„To co najmilsze” oraz „Don Cezarego” Delingera, „Gasparonne” Muelleckera, a później „Paganiniego” Lehara.

Jak widać z podanych tytułów i nazwisk, realizujemy w ten sposób założenia dania naszemu widzowi jak największego wachlarza autorów muzycznych.

— A czemu zawdzięczamy fakt, że wprowadziliście repertuar zmienny?

— Własnymi siłami staraliśmy się rozwiązać nasze niezmienne trudne warunki lokalowe. Ostatnio mianowicie dobudowaliśmy za sceną szopę, która uzupełnia brakujące zaplecze i służy m. in. jako magazyn dekoracji. Zmienny repertuar jest nie tylko mile widziany przez widzów. Wpływa on doskonale i na aktorów, odświeża ich i ożywia grę.

— I — jeśli mowa o aktorach — czy zaangażowaliście jakieś nowe siły?

— W ciągu ubiegłego okresu wzmocniliśmy znacznie nowymi aktorami zarówno zespół solistów, jak również chór i balet. Grono solistów powiększyli w ub. okresie: Marian Dąbrowski, Janusz Duński, Witold Ernow, Janusz Krawczyk, Krystyna Nyc-Wronko, Jan Patkowski, Jerzy Sidorowicz. Za ostatnio przybyli do nas: Hanna Dobrowolska, Halina Hoffman i Witold Jawis z Gliwici.

Powiększyliśmy również nasz balet. Poza Głowackim, Maguskim, Leleniewską, Spiewakowską i Stankiewiczem zaangażowaliśmianowicie Halinę Bogdańską i Zofię Kuleszanek.

— Nad czym pracujecie teraz?

— W chwili obecnej część zespołu, specjalnie zaproszona, przebywa na Wybrzeżu, dając w Trójmieście przedstawienia „Zemsty nietoperza”. Jednocześnie w Łodzi pozostała część z nowymi aktorami tworzy zespół „We solej wdówki”.

— No, a 15 września — premiera przedstawienia „Wiktoria i jej huzar”.

O dorosłych, dzieciach i fajce-kiwajce

czyli jak się w Łodzi urzeczywistnia uchwałę CRZZ

Dla ośmioletniego Marka Z. droga z domu do szkoły — to nie lada problem. Nie tylko zresztą dla niego, ale i dla jego matki. Bo jak tu wykreślić z wypełnionego pracą dnia dwie godziny na odprowadzenie malca do szkoły — z ul. Pabianickiej na ul. Sienkiewicza 45 i z powrotem, skoro w domu są jeszcze młodsze dzieci i całe gospodarstwo na głowie.

Dlaczego chłopiec nie poszedł do szkoły w swoim rejonie? Chodził — ale trzeba było go stamtąd zabrać. Marek jest dzieckiem wrażliwym i wrażliwym. Nie więc dziwnego, że nie wytrzymał współzawodnictwa z niektórymi rozchuliganionymi starszymi kolegami, dla których bicie słabszych stanowiło najlepszą rozrywkę, a niszczenie ich książek i zeszytów pierwszy stopień do bikińskiej sławy.

Zapytacie zapewne co na to szkoła? Czy jednak cały trud wychowania naszych dzieci można zważyć tylko na barki szkoły? Przecież charakter dziecka, jego stosunek do świata i ludzi kształtuje nie tylko szkoła ale i otoczenie, a więc dom rodzinny, koledzy, warunki w jakich dziecko przebywa po zakończeniu lekcji. Tymczasem rodzice, zajęci pracą zawodową, nie zawsze są w stanie sprostać wszystkim tym obowiązkom a są i tacy, którzy nie bardzo nawet wiedzą jak sobie z nimi poradzić.

Aby więc przyjąć z pomocą matkom pracującym, CRZZ podjęła w lutym br. uchwałę w sprawie pracy związków zawodowych w dziedzinie wychowania i opieki nad dziećmi.

Uchwała zobowiązuje zarządy główne związków zawodowych, WRZZ i okręgi związków do powołania przyradach zakładowych w fabrykach

KOMISJI PRACY WŚROD DZIECI

Zadaniem tych komisji jest rozstrzeżenie opieki nad świetlicami dziecięcymi, organizowanie nowych świetlic

dziecięcych przy zakładach pracy, prowadzenie pogadek i odczytów dla rodziców, urządzanie dyskusji o wychowaniu dzieci, prowadzenie poradnictwa dla rodziców w celu przyjęcia im z pomocą we właściwym wychowaniu dzieci itp.

Uchwała ta ma szczególne znaczenie dla Łodzi, gdzie dziesiątki tysięcy kobiet naszego miasta — to matki pracujące zawodowo, przezwyciężając w przemyśle wiołkienniczym.

Niestety — choć od chwili podjęcia uchwały miały miejsce siedem miesięcy niewiele zrobiono dla wprowadzenia jej w życie. Mam tu na myśli zakłady przemysłu włókienniczego, gdzie ze świecą trzeba szukać komisji opieki nad dziećmi, a już z pochodnią — komisji działającej de facto, a nie na papierze.

NIEMIELE ZROBIONO — MÓWIA

Zarówno w Zarządzie Głównym Włóknarzy, jak i w WRZZ czy WDK, współdziałającym w dziedzinie wychowania dzieci, instruktorzy wydziałów kulturalno-oświatowych stwierdzili, iż dotąd właściwie niewiele się zrobiło poza kilkudniowym seminarium dla aktywów związkowego (jedno w Krakowie zorganizowane przez CRZZ dla instruktorów zarządów głównych, drugie w Łodzi — przez Zarząd Główny Włóknarzy dla członków komisji zakładowych).

— Czy macie sprawozdania z przebiegu prac komisji, utworzonych przy radach zakładowych — pytamy w wydziale KO Zarządu Głównego i WRZZ.

— Nie — odpowiadają. Jak zresztą można mieć sprawozdania z czegoś, co nie istnieje, czego prawie że nie ma.

Na podstawie rozmów z odpowiedzialnymi instruktorami wspomnianych instytucji związkowych oraz z instruktorem pracy wśród dzieci przy WDK ob. Kamińska, która wizytowała teren bez-

pośrednio w zakładach pracy, należy stwierdzić, że na ogół nie wprowadzono uchwały w życie, nie pomyślano o zorganizowaniu komisji przy radach zakładowych, ba — nawet nie zatroszczono się należycie o spopularyzowanie uchwały CRZZ wśród aktywów związkowego

W NAJWIĘKSZYCH ZAKŁADACH BAWELNIANYCH

W tak olbrzymich zakładach, jak ZPB im. Dzierżyńskiego, nie ma przy radzie zakładowej komisji pracy wśród dzieci, a członek prezydium rady zakładowej, ob. Sikora, oświadczyła, że jej nic nie jest wiadomo o tym, aby taka komisja miała powstać.

Podobnie jest w ZPB im. Armii Ludowej (więc w dzielnicy gdzie mieszka wspomniany na początku artykułu Marek Z.) przewodniczący rady zakładowej oraz sekretarz nie przypominają sobie, aby do fabryki dotarła broszurka z uchwałą. W ZPB im. Harna-ma utworzono wprowadzić komisję pracy wśród dzieci, ale nie przy radzie zakładowej, a przy zarządzie świetlicy. Cóż z tego — kiedy przedstawiony w kwietniu br. wydziałowi KO Zarządu Głównego Włóknarzy program pracy tej komisji nie doczekał się dotąd akceptacji, a to z powodu... braku funduszy. Zaś w ZPB im. Stalina, które posiadają własny zakładowy dom kultury przy ul. Przedzłanianej, komisja istnieje tylko na papierze.

Nie zorganizowane w większości zakładów komisje pracy wśród dzieci oraz brak

funduszy — to najważniejsze przeszkody w realizacji uchwały.

— No dobrze — zapytacie — ale co to ma wspólnego z tytułem, zwłaszcza z ową wspomnianą fajką — kiwajką?

Owszem ma, jeśli się pamięta, że od fajki pochodzi wyraz od fajkować — od fajkowania, że załatwianie różnych bardzo ważnych dla społeczeństwa spraw — to niekiedy nic innego, jak zwykłe „kiwanie” władz zwierzchnich, wobec których jest się zobowiązany do składania okresowych sprawozdań.

W tym też aspekcie należy rozpatrywać przeprowadzanie dotąd akcji „po linii uchwały”, np. wytypowanie ludzi na czerwcowe seminaria dla członków komisji. Nie wysłano członków komisji — bo takie do dziś dnia w większości zakładów jeszcze nie istnieje. Tak również należy patrzeć na mające się odbyć posiedzenie prezydium WRZZ, które zajmie się analizą realizacji uchwały. Analiza obejmuje tylko dwa zakłady, gdyż więcej obejmować nie może, skoro powołano ją jednej osobie, a mianowicie ob. Kamińskiej, która i tak ma dość roboty jako instruktor WDK.

Nie więc dziwnego, że przy tak sprężystej organizacji i głębokim zainteresowaniu zwołana w dniu 31 sierpnia br. narada w sprawie planu pracy wśród dzieci skończyła się fiaskiem. Z tej prostej przyczyny, że nikt na nią przyszedł.

K. Wyrz.

„Kotlarz” i „Wózek” w nowych dziedzinach

Od 15 bm. spółdzielnia „Kotlarz” w Łodzi otwiera przy ul. Władysław Bytomskiej 6 nowy punkt usługowy dla lakiernictwa samochodów. Dotychczas tego rodzaju usługi wykonywane były przez zakłady prywatne.

Spółdzielnia metalowa „Wózek” w Łodzi rozpoczyna produkcję sprzętu technicznego. Dotychczas artykuł ten produkowały zakłady prywatne.

KRYNICA, w końcu sierpnia

O czymże dumać na krynickim bruku,
O czymże pisać, by to dać do druku,
Gdy w słońca blasku,
który płynie z nieba,
Widzisz, że nie jest tutaj,
jak potrzeba!...

Po tej krótkiej parafrazie już wiadomo: oczywiście o tym, że „nie jest tutaj, jak potrzeba”. A że w poprzedniej korespondencji dość szczegółowo rozpisałem się o bolączkach krynickich, po odpowiedzi na nekające mnie i innych wczasowiczów pytanie, co się na miejscu zamierza zrobić, żeby było lepiej — udałem się do przewodniczącego prezydium MRN Jagielskiego.

Miałem szczęście: na ostatniej sesji przedyskutowany został ogólny projekt 5-letniego planu rozbudowy Krynicy, obejmujący zamierzenia nie tylko MRN, ale i Dyrekcji Uzdrawisk, DOKP i innych instytucji, co mi znakomicie ułatwiło pracę, oszczędzając licznych wizyt.

— Z wodą jest najmniejszy kłopot — poinformował mnie przewodniczący, gdy mu powiedziałem o perypetiach w odciepieniu przez cztery dni od sieci wodociągowej Ośrodka Zdrowia. — Już w najbliższych tygodniach będziemy jej mieli pod dostatkiem...

Okazuje się, że w Krynicy budowany jest nowy rurociąg, którym popłynie czysta, czysta woda z ujęć pod Jaworzyną źródła. Roboty były uciążliwe: 6-kilometrowy odcinek rur trzeba było przeprowadzić przez górny teren. Ale prace są już na ukończeniu, w tych dniach przystąpi się do próbnego eksploatacji nowego akweduktu.

— Druga nasza poważna inwestycja to budowa pawilonu żywienia zbiorowego. Stanie on naprzeciwko stadionu sportowego przy ulicy Bieruta. Poza salą restauracyjną na 150 osób i barem samoobsługowym znajduje się tu również obszerna kawiarnia. Lokal ten bardzo jest Krynicy potrzebny, nasze nieliczne restauracje są mało przepustowe, a kawiarni z prawdziwego zdarzenia właściwie nie mamy...

Rozmowa schodzi na bardziej skomplikowane zagadnienie — trudności lokalowe. Domy wczasowe FWP, „Or-

Listy z wczasów (2)

Nim poleci samolot...

bisus” i uzdrowiskowe w ciągu całego sezonu, który trwa tu okragły rok, „obłożone” są do ostatniego miejsca, a i w mieszkaniach prywatnych, w tzw. „hochsezonie”, łóżko stoi koło łóżka. Toteż MRN projektuje wybudowanie osiedla mieszkaniowego w pobliżu stacji kolejowej. Tutaj otrzymaliby mieszkańcy lekarze i pomocnicy personelu służby zdrowia, bez czego nawet marzyć nie można nie tylko o rozbudowie urządzeń zdrowotnych, ale nawet o uruchomieniu gotowego już szpitala miejskiego, o czym była mowa w poprzedniej korespondencji. (Jedyna nadzieja w tej chwili w Ministerstwie Kolei, do którego zwrócono się z prośbą o odstąpienie na ten cel 2 domów „Orbisu”). Tutaj otrzymaliby mieszkańcy i wszyscy, którzy zajmują popensjonatowe budynki, przystosowane do akcji wczasowej. Budynki te stanęłyby wówczas otworem dla wczasowiczów i kuracjuszy.

Przewodniczący mówi o dalszych projektach: nowoczesna piekarnia, rzecznia z chłodnią, przedszkole i żłobek, które w Krynicy, zatrudniającej zwłaszcza w służbie lecznictwa wiele kobiet, bardzo są potrzebne, dom turystyczny, hotel, teatr i kino, doprowadzenie gazu ziemnego z Gorlic, budowa nowej linii kolejowej przez Tylicz na Grybów, no i budowa lotniska dla komunikacji pasażerskiej z większymi ośrodkami w kraju...

Z budynku MRN wyszedłem pod radosnym wrażeniem usłyszanych nowin. Nieskazitelną błękit nieba zaciągnęły ciężkie, olowiane chmury i po paru minutach spadły pierwsze krople deszczu. Pod ich wpływem poczułem bardziej realnie patrzeć dookoła — deszcz ściągając mnie z obłoków na ziemię. Przypomniał mi się przeciekający dach w naszym domu wypoczynkowym i zacieki na sufitych w innych budynkach.

Czy nie trzeba przede wszystkim po-

myśleć o ratowaniu zrujnowanych budynków FWP, „Orbisu” i Dyrekcji Uzdrawisk? Przecież w ciągu minionych lat bardzo mało zrobiono w tym kierunku, a jeśli tak dalej pójdzie, warunki lokalowe pogorszą się jeszcze bardziej. Na pytanie to otrzymałem później w dyrekcji ośrodka FWP pociesającą wiadomość: w tym roku przeznaczono do kapitalnego remontu szereg domów, a m. in. „Robotnik”. Ale akcja zabezpieczająca musi być prowadzona stale, systematycznie.

Zobaczyłem też sterty skrzyń, skrzynek, koszy, pak mokranych na deszczu pod gołym niebem. Jak mnie poinformowano — to „magazyny żywnościowe” PSS. Podobnymi zresztą dysponuje Spółdzielnia Ogrodniczo-Warzywnicza i inne przedsiębiorstwa. Czy nie należałoby wybudować magazynów czy choćby, ale pod dachem pomieszczeń dla przechowywania produktów? Dowiedziałem się, że Woj. Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, które najbardziej odczuwa brak takich pomieszczeń, już trzeci rok zwleka z ich budową, mimo że dokumentacja i plany już dawno zostały zatwierdzone.

Później, pod wpływem wypitej wody mineralnej, rozczłamałem się za ustronnym miejscem. Próżne nadzieje! Czego „takiego” wzdłuż całego deputaka nie znajdziesz w Krynicy. Jakoś o tym zupełnie nie pomyślano...

Tysiące, dziesiątki tysięcy gości odwiedza Krynica. Rocznie przewija się tu około 50 tysięcy osób. Przewodniczący MRN powiedział mi, że ambicją gospodarzy jest, aby w ciągu najbliższych lat ilość ta podwoiła się. Temu celowi służyć ma właśnie opracowany projekt planu 5-letniego, uwzględniający ponadto rozbudowę urządzeń zdrowotnych przez postawienie nowej pialni wód, zakładu hydroelektrycznego, nowych sanatoriów na 1.000 łóżek itd.

Projekt ten, jak i inne, wymaga za-

twierdzenia władz centralnych. Krynica to uzdrowisko o światowej sławie z bogatymi złożami borowinowymi, z najsilniejszymi w Europie źródłami szeregów alkalicznych, leczące choroby układu sercowo-naczyniowego, nadciśnienie tętnicze, otyłość, stany wyczerpania. To uzdrowisko regenerujące siły tysięcy ludzi pracy. Momenty nie wątpliwie będą wzięte pod uwagę przy rozpatrywaniu projektów krynickiej MRN. Ale w Polsce mamy nie tylko Krynica. Potrzebny liczący wczasowisk i uzdrowisk są duże, a możliwości, przy ogólnej rozbudowie kraju, ograniczone. Dlatego liczyć się trzeba z tym, że nie od razu i nie wszystkie planowane inwestycje będą wykonane.

Liczyć się też trzeba z tym, że bez wydajnej pomocy miejscowych władz i społeczeństwa rozbudowa Krynicy nie będzie się mogła odbywać szybko. A ile na miejscu jest nie wykorzystanych możliwości! Jak się zadzielił orientować, „leży” tu zupełnie akcja społeczna. Ludność nie pomaga ani w budowie dróg, ani nawet nie bierze udziału w tak popularnej już w całym kraju akcji drogowych remontów mieszkaniowych, na które władze dają bezpłatnie materiał a mieszkańcy pracę. Jakoś nikt dotąd nie potrafił przekonać kryniczan, że im więcej wykonają się drobnych prac we własnym zakresie, tym większe kredyty będzie można przetrząsnąć na poważniejsze inwestycje.

I nowe domy są potrzebne, i nowa linia kolejowa, i teatr, i komunikacja samolotowa, ale zanim poleci samolot, trzeba uprzątnąć drogę z różnych chwastów...

Na zakończenie, żeby obraz projektowanych zmian był pełny, trzeba jeszcze wspomnieć o oświetleniu ulic krynickich. Wczoraj, gdy wracałem do domu, na rogu ul. Bieruta i Podgórnej, w kompletnych ciemnościach, wyrzuciłem głowę o słup. Przypomniałem sobie obietnicę przewodniczącego MRN:

— Już w najbliższym czasie na szeregu ulic zabłysną lampy elektryczne, cała ludność Krynicy Dolnej i Górnej będzie mogła korzystać z oświetlenia elektrycznego...

Ano — zobaczmy!

ADAM OCHOCKI

Wyniki konkursu PKO

W oddziale wojewódzkim PKO odbyło się losowanie na gród w ogólnowojeńskim konkursie systematycznego oszczędzania. Losowanie było komisyjne, przy czym losy ciągnęła jedna z uczennic Szkoły Podstawowej nr 131. Poniżej podajemy nazwiska zdobywców nagród: Tadeusz

ROSTKOWSKI, Łódź, Piotrkowska 114, m. 25 — radio-odbiornik „Pionier”, Zofia KULIBERDA, Wieruszów, Świerczewskiego 17 — kupon wieloletni materiał na suknię, Józef ABEL, Łódź, Mielczarskiego 6 —teczka skórzana, Honorata BEDNAREK, Zgierz, Świerczewskiego 46 — damski komplet bielizny, Jadwiga PTASZYŃSKA, Łódź, Lipowa 56 — wieczne pióro, Eugenia OLEWNICKA, Łódź, Zwirki 4 — ścienny zegar szafkowy, Józef MROCKOWSKI — Pabianice, Spółdzielcza 4 — piżama męska, Leon STRYCHARSKI — Łódź, Zakątna 78, m. 31 — dwie pary poręczek stylowych, Helena NAWROCKA, Łódź, Tuwima 46-21 — portfel skórzany, Henryk LASKUS — Łódź, Franciszkańska 12a, m. 8 — mongolowy materiał na suknię, Stanisława FICHNOWA, Łódź, Nawrot 7 — krawat.

Po nagrody prosimy zainteresowanych zgłosić się do Oddziału Wojewódzkiego PKO, Wydz. Oszczędności, Al. Kościuszkowski 15 — nr tel. 165-78. Zamiejscowym nagrody wysłane będą pocztą.



PIĄTEK, 9 WRZEŚNIA

12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.40 Audycja szkolna dla klas I i II. 13.00 Muzyka operetkowa i filmowa. 14.10 „Szatan” — fragmenty. 14.30 Koncert solistów. 15.00 „Gody weselne”. 15.25 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. ork. LRPR. 16.00 Muzyka baletowa. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 (L) „Łódź dziennik radiowy”. 17.45 (L) Muzyka operowa. 18.00 (L) „Śladem naszych interwencji”. 18.20 Utwory fortepianowe. 18.40 Koncert chóru. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Reportaż literacki. 19.40 „Kompozytor tygodnia”. 20.25 Audycja aktualna. 20.40 Muzyka taneczna. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Koncert symfoniczny.

Nareszcie fronton Filharmonii zostanie odnowiony

Okresletni Filharmonia wykorzystwała na przeprowadzenie remontu gmachu. W lipcu rozpoczęło się gruntowne odnawianie sali. Odmalowała ją, zdjęto nieudane figury nad estradą. Obecnie wykonuje się reprezentacyjną łóż.

W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca rozpoczęto remont zabezpieczający frontu. Rusztowania pokryły cały gmach od parteru do ostatniego piętra. Front zostanie otynkowany. Ale na tym też się skończy. W tej chwili na wykonanie artystycznego wykończenia frontonu nie ma funduszy.

Naturalnie należy się cieszyć, że fronton gmachu Filharmonii nareszcie zostanie doprowadzony do skromnego, ale przynajmniej estetycznego wyglądu. Niemniej nie należy na tym poprzestać. Filharmonia jako przybytek sztuki powinna otrzymać właściwą oprawę architektoniczną. Ministerstwo Kultury i Sztuki powinno przekazać na ten cel odpowiednie fundusze.

Dobrze byłoby też dać w końcu Filharmonii możliwość doprowadzenia do właściwego porządku lokalu dawnego „Tabarinu”, gdzie ma powstać sala koncertowa, pałac, westibul oraz inne pomieszczenia administracyjne. Dokumentacja techniczna jest już przygotowana.

(K)

ZOO urządzi konkurs na imiona dla zwierząt

W łódzkim ZOO wzrósł ostatnio dość pokaźnie młody przyrost. W związku z tym, wzorem lat ubiegłych, dyrekcja łódzkiego ZOO urządziła dla młodzieży i dzieci bliskawiczy konkurs na imiona dla najmłodszych zwierząt.

Trzeba więc wytypować imiona dla dwóch karłowatych kóz, lamy, dwóch jeleni, bizona amerykańskiego, niedźwiedzi, pelikanów i psów.

Wszystkie imiona muszą zaczynać się na literę „K”, gdyż jest to dziesiąty rocznik

Pojutrze w niedzielę łodzianie spotykają się na festynach przyjaźni

Bogaty i urozmaicony jest program tegorocznych imprez dla uczczenia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wszystkich niesposób na raz wymienić. „Express” będzie więc przypominał o nich swym czytelnikom z dnia na dzień.

Tak więc już pojutrze, w niedzielę dnia 11 bm., spotykają się łodzianie na festynach przyjaźni. Odbędzie się one w stałych miejscach spotkań, w łódzkich parkach. I tak miłośnicy parku w Helenowie będą się bawić na festynie zorganizowanej przez Okręgowy Związek Cechów. Program imprezy, która rozpocznie się o godz. 14, zapowiada tańce, recytacje, pieśni, zabawy dla dorosłych i dzieci. Wykonawcami będą własne zespoły Zw. Cechów. Tego samego dnia zwolennicy Parku Ludowego będą mieli okazję wysłuchania tam zespołów wyróżnionych na Festiwalu. Organizatorem jest Łódzki Zarząd TPP-R oraz koleja-

rze. Zabawa w parku trwać będzie od godz. 11 do 18.

Również w niedzielę, w tym samym czasie, odbędzie się w Alei Parkowej kiermasz książki radzieckiej. Łowcom „białych kruków” zdradzimy, że powinni być przy stołkach już przed godz. 11. O tej godzinie bowiem rozpocznie się kiermasz i trwać będzie do godz. 18.

W części artystycznej kiermaszu wystąpią artyści opery i teatrów łódzkich, m. in. Stefania Wilczyńska.

(Lu-Ga)

Dożynki w Łodzi

Zarząd Miejski Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi organizuje w dniu 11.9.55 r. o godz. 11 w Parku Ludowym na Zdroju uroczyste dożynki.

Od rana ciągnąć będą przez miasto w kierunku Parku Ludowego barwne korowody. Po wręczeniu wieńców i zakończeniu części oficjalnej uczestnicy dożynek i goście będą mogli oglądać występy zespołów artystycznych ze wsi, PGR i spółdzielni produkcyjnych oraz występy artystów scen łódzkich.

Na zakończenie odbędzie się zabawa taneczna, trwająca do późnego wieczora.

Korespondenci Niszcz

Wycieczki do starego ratusza

Wzorem lat ubiegłych, w sezonie jesienno-zimowym br. dyrekcja łódzkiego archiwum przyjmuje zgłoszenia na wycieczki szkolne (ostatnich klas szkół podstawowych i szkół średnich). Młodzież zapozna się na specjalnych pogadankach i lekcjach historii z przeszłością Łodzi, regionu, z historią form i rozwojem dokumentów, książek, prasy itp.

Wycieczki oprowadzają pracownicy nauki Wojewódzkiego Archiwum Państwowego.

Z. K.

Reflektorem po ŁODZI

GŁOS ZROZPACZONEGO

Jestem zrozpaczony. W moim mieszkaniu (ul. 1 Maja 2, m. 2) na parterze na skutek uszkodzenia rury kanalizacyjnej w ubikacji (znajduje się ona na I piętrze) został zalany sufit. Stan ten trwa od kilku miesięcy i mimo kilkakrotnych reperacji, rura nadal przecieka.

Może wreszcie MZBM-Pole się przyczyni albo do solidnego zreperowania rury, albo do zupełnego zlikwidowania ubikacji na I piętrze, a przez to samo moje mieszkanie zostanie uratowane. (Kr)

ZABAWNY KOSZTORYS

Przewodniczący komitetu domowego przy ulicy Stalina 31, aż za głowę się złapał, gdy przejrzał kosztorys remontu posesji. Bo oto co w nim m. in. wyczytał:

Obicie podłóg na balkonach (dom balkonów nie ma), przemalowanie w jednym z mieszkań otworu w palenisku pieca (w mieszkaniu nie ma pieca), wyremontowanie komórek, których dom nie posiada itp.

Komitet domowy wiele musiał zadać sobie trudu, ażeby kosztorys poprawić i dopiero wtedy remont posesji mógł być wykonany. Cenimy ludzi z humorem, ale przy sporządzaniu kosztorysów lepiej dowcipy odłożyć na bok...

(Kr)

Nowości w sklepach „Fotoptyki“

Jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego przygotowano w łódzkich sklepach „Fotoptyki” szereg „sezonowych” artykułów. Znajdują się tam więc przyborniki kreślarskie, cyrkle, rzutniki dla szkół i świetlic wraz z filmami naukowymi czy bajkowymi itp.

Jeśli zaś chodzi o „normalne” zaopatrzenie, tj. o artykuły fotograficzne, nadeszły oczekiwane zarówno do powiększalników, błony 6x9 i małoobrazkowe produkcji węgelskiej, radzieckiej i angielskiej, różnego typu aparaty fotograficzne itd.

(se)

36 tysięcy drzew i krzewów

Wzorem roku ubiegłego i w tym roku Zarząd Zieleni Miejskiej podejmuje akcję zadrzewiania nowych łódzkich ulic i placów. Pod uwagę bierze się przede wszystkim ulice, które wymagają uzupełnienia w zadrzewianiu, lub ulice zupełnie nie posiadające zieleni.

W okresie jesienno-zimowym planuje się wysadzić 6 tys. drzew i 30 tys. krzewów ze szkółek Zarządu Zieleni Miejskiej.

Pożądane byłoby, aby dzielnicowe rady narodowe zmobilizowały jak największą liczbę komitetów blokowych do udziału w tej akcji.

(K)

Łódzkie sylwetki teatralne



EDWARD WICHURA

w roli Pana Niedzieli w „Don Juanie” Mollera. (Państw. Teatr Nowy). Rys. W. Kondek

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Pracowników nie wykwalifikowanych na strażaków, kierowców z I kat. oraz pracowników do warsztatów samochodowych — tokarzy metalowych, podwoziowców, spawaczy, pomoc kowala i silnikowców zatrudni natychmiast Łódzka Komenda Straży Pożarnej. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio oddział kadr w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 54, pokój 18 lub pośrednio Urząd Zatrudnienia.

Kalkulatorów budowlanych na pełny etat zaangażuje od zaraz Miastoprojekt — Łódź. Uposażenie wg Zarząd. PKPG nr 132. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. Włocławskiego 13. 1998-K

Wykwalifikowanych monterów do instalacji sanitarnych i centralnego ogrzewania, spawaczy autogenicznych i elektrycznych z kilkuletnią praktyką zatrudni zaraz Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Łodzi, ul. Włocławskiego 158/160. Zgłoszenia do działu kadr. 1995-K

Wysoko wykwalifikowanego kierownika finansowego zatrudni od zaraz Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Łodzi, ul. Kilińskiego 222. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 10 do 14.30. 1998-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

UMEBLOWANIE sypialni lub poszczególnych sztuk sprzedam. Dr. Kmita Al. Kościuszki 29 m. 3

PIEC stalopalny sprzedam. Wschodnia 65 m. 20 tel. 173-59

KUCHNIE gazowa z piekarnikiem i gazomierzem sprzedam. Piotrkowska 136 m. 3 (5335 G)

FOTEL dentystyczny — pneumatyczny sprzedam. Tel. 131-61 godz. 16-19

PRACA

POMOC domowa od razu potrzebna. Piotrkowska 8 m. 21 (5392 G)

GOSPODIA do 2-letniego dziecka potrzebna. Referencje wymagane. Łódź, Linowa 20 m. 16, tel. 137-72

GOSPODIA dochodząca potrzebna. Kilińskiego 219-42 Bergman, godz. 16-19 (5332 G)

LEKARSKIE

Dr. MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, moczołojowe. Piotrkowska 109-6

Dr. KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-9.30, 3-5 ulica 22 Lipca 4 (5422 G)

Dr. LASZEWSKI skórne weneryczne 14-15, 17-19.30, Armii Ludowej 27 róg Narutowicza

Dr. REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19. Piotrkowska 14. 5259 G

Dr. BIBERGAL specjalista weneryczne, skórne 4-6. Piotrkowska 134

ELEKTROKARDIOGRAFIĘ dzieci serca — Piotrkowska 157. I piętro front godz. 17-19

Łódzkie sklepy komisowe polecają:

STALINA 67. — TEL. 102-35: pompa wodna 130, wąż gumowy 18 kg 540, arytmometr „Felix” 3.500, watalina 100% 2,20 m 300, futro nutrie damskie krótkie 2.500.

ANDRZEJA 30 — TEL. 190-83: kupon męski szary 100% 1.800, płaszcz gabardynowy męski 500, płaszcz damski 450, maszynowa do szycia ręczna 500, peleryny gumowe dzieci, na lat 8-50.

KILIŃSKIEGO 141. — TEL. 234-68: blam z kóz 1.400, garnitur męski w kratę 1.400, kurtka ze zrebaków 2.000, kołdra pluszowa 600, peleryna z lisa srebrnego 2.600.

PIOTRKOWSKA 292. — TEL. 233-68: damskie futro — czarny baran 5.800, lejbki damski braz baran 2.800, kupon materiał „King” PKO 3.000, wiatrówka „Diana” 700, garnitury męskie 300-1.700

PIOTRKOWSKA 317. — maszynowa do szycia 900-3.400, płaszcz gabardynowy 100% 600, kapa na 2 łódka filie 650, garnitur męski 100% tenis 1.700, pantofle męskie braz za graniczne nr 8-500.

Dr. ROZYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszeria, niepłodność, czwarta — szóstka, Piotrkowska 33 5205 G

Dr. WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7 front 10-11, 16-18 (5359 G)

PIOTRKOWSKA 153. — TEL. 232-85: maszynowa do liczenia „Facit” 15.000, kasa pancerna 12.400, motocykl DKW 250 cm sześć, 7.800, elektryczna pompa wirowa 2.000, suwniarki 100-300.

PLAC WOLNOŚCI 7. — TEL. 113-65: futro popielcowe 20.000, kołnierze ze srebrnych lisów 3.000-4.000, pelisy 1.500-3.000, kołnierze do futer 350-5.000, garnitur męski 800-2.500

ZACHODNIA 41. — TEL. 299-52: blam brzuski piżmowca 3.800, płaszcz męski gabardyna 800, radioaparat „Aga” 1.600, kołuch męski 2.000, spodnie bryczesy kamgarn 500.

ZGIERSKA 34 — TEL. 234-19: boiler gazowy 560, kurtka futrzana biała damska 2.400, kurtka skórzana męska 1.700, pelisa damska 1.700, pantofle męskie 600-700.

PIOTRKOWSKA 153. — TEL. 232-85: futro brzuski piżmowca 13.500, kupony PKO 700-3.200, kurtka futrzana z białym li brąz, 3.500, futro z lisów 3.500, peleryny z lisów srebrnych 2.500-4.000

Dr. SIENKO specjalista skórne, weneryczne — czwarta — szóstka, Kilińskiego 132 (5487 G)

ELEKTROLECZNICZKO (krótkofalówka) galwanizacja, faradyzacja, diatermia, 17-19, Traugutta 9

Dr. PIWICKI wewnętrzne, serce, przewód pokarmowy 16-19, Piotrkowska 35 (5499 G)

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW. PIOTRKOWSKA 159 leczy we wszystkich specjalnościach, wykonuje przeszczepienia serca, płuc, żołądka i zębów. Czynna godz. 8-20. Pro wadzi druga przychodnia dentystyczna przy ul. PRZEDZALNANEJ nr 86, czynna godzina 10-18 (1939 K)

SPÓŁDZIELNIA PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW ŁÓDŹ. Piotrkowska 3 porad. zabieg. zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne. GDANSKA 111. POLUDNIOWA 3. Laboratorium Analiz Lekarskich Sienkiewicza 37, leczenie radem Narutowicza 75b, Spółdzielnia czynna od 8-20.

NAUKA

KURS malowania na tkaninach i haftu kolorowe go prowadzi ZDR. Zapisy Łakowa 4 (1930)

KURS kroju krawiectwa krawieckiego i tekturowego dla osób zaawansowanych prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Zapisy Łakowa 4 (1931)

WSZYSCY NA START

jesiennej Loterii Pieniężnej

PO 150647 WYGRANYCH NA 18 MILIONÓW ZŁ. PIERWSZE CIĄNIENIE OD 20 WRZEŚNIA. 2014-K

S. i P. WIESŁAW KAROL RYDER

zmarł dnia 7. IX. 1955 r. po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. IX. 1955 roku o godz. 16 z kaplicy szpitala im. Barlickiego przy ul. Narutowicza na cmentarzu katolickim na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, OJCIEC, SIOSTRY, BRAT I RODZINA

W dniu 7. IX. 1955 r. zmarł niespodziewanie pamięci

dr med.

MAREK WILBACH

lekarz Oddziału Zdrowia Prez. DRN

Łódź - Polesie

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9. IX. 1955 r. o godz. 17 na Cmentarzu Żydowskim na Dołach, o czym powiadamiają KIEROWNICTWO Oddziału Zdrowia, PRACOWNICY PRZYCH. OBW. Al. Kościuszki 48 oraz „GRONO KOŁEGÓW I PRZYJACIÓW”

Dnia 7 września br. po ciężkich cierpieniach skończyła swój ośmiatny i pracowity żywot nasza najukochańsza siostra i ciocia

S. i P.

IRENA PAŁKOWSKA

długoletnia pracownica Wydziału Finansowego Pow. Rady Narodowej w Łodzi.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w sobotę dnia 10 września o godzinie 17 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia w głębokim żalu pogrzebna

RODZINA

KURSY radioamatorskie prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Zapisy Łakowa 4 tel. 289-07 (1926) 15-20. 5178 G

SPORT SPORT SPORT

Praca z młodzieżą—rzecz najważniejsza

- ★ 70-tysięczna armia młodych sportowców
- ★ Ogólnopolska spartakiada w Łodzi
- ★ Cztery klasy szkoły sportowej
- ★ 15 bm. otwarcie MDK

Ponad 70 tysięcy młodziaków uczęszcza w Łodzi do szkół ogólnokształcących i podstawowych, przejawiając żywe zainteresowanie kulturą fizyczną i sportem. Dla młodzieży tej należy stworzyć odpowiednie warunki do uprawiania sportu, a co najważniejsze, po winni być dobrze wykwalifikowani wychowawcy fizyczni.

Na temat sportu i wychowania fizycznego wśród młodziaków łódzkiej rozmawiamy z kierownikiem Oddziału WF Wydziału Oświaty Prez. RN m. Łodzi, prof. R. Winiarskim.

— Czy poprawiła się sytuacja w naszym sporcie szkolnym pod względem kadry instruktorskiej i urzędników sportowych?

— Dobre rezultaty dają przeprowadzane w okresie wakacyjnym kursy przeszkalań. W tym roku przybyło nam nowych 70 nauczycieli. Jeżeli chodzi o zapotrzebowanie, to jest ono nadal nie zaspokojone i w wielu szkołach brak jest, niestety, wykwalifikowanych sił. Poprawiła się nieco sytuacja, jeżeli chodzi o urządzenia sportowe. Przybyło nam w Łodzi kilka nowych gmachów szkolnych posiadających piękne sale gimnastyczne. Wspomnieć tu jednocześnie musimy o parku szkolnym. Na boisku tego parku w przyszłym roku odbędzie się ogólnopolska spartakiada młodzieży szkolnej.

— Czy rozpoczęły się już przygotowania organizacyjne

do tej wielkiej imprezy sportowej?

— Spartakiada odbędzie się 7—12 lipca 1956 r. Opracowujemy już program ramowy. Pierwszy raz w dziejach spartakiad szkolnych zorganizowany zostanie turniej drużyn piłkarskich. W spartakiadzie startować będzie 2700 zawodników. Przed przybyciem zawodników do Łodzi w czterech okręgach zorganizowane zostaną 10-dniowe zgrupowania tak, żeby uczestnicy spartakiady mogli być dobrze do niej przygotowani.

— A co słychać z zapowiadaną w swoim czasie szkołą sportową?

— Otwór szkoła sportowa otwarta zostanie 1 stycznia 1956 r. i posiadać będzie cztery klasy: lekkoatletyczną, piły wacką, koszykówki i piłki nożnej. Każda klasa liczyć będzie po 40 uczniów. Rekrutacja rozpocznie się już w listopadzie.

— Kto będzie mógł wstąpić do tej szkoły?

— Droga dla wszystkich jest otwarta. Trzeba będzie wykazać się dobrymi postępami w nauce, no i zdać wstępny egzamin. Chodzi nam o to, żeby szkoła ta stała na wysokim poziomie. Zajęcia odbywać się będą po południu.

— Słyszałem, że zaniechane łucznictwo zaczęło cieszyć się teraz specjalnym powodzeniem.

— Rzeczywiście. Młodzież

zainteresowania jest po kupno sprzętu. Strzały i łuki wykupywane są we wszystkich sklepach sportowych. Do spopularyzowania łucznictwa przyczynili się w dużej mierze harcerze. Jeżeli chodzi o mniej popularne gałęzie sportu, wspomnę o hokeju na trawie. Otwór hokej propagować będziemy w czterech SKS. Drużyny szkolne staną w przyszłym roku do rozgrywek o mistrzostwo Łodzi, a mistrz turnieju wejdzie do II ligi państwowej.

— Jak przedstawia się sprawa badań lekarskich?

— Chociaż Wydział Zdrowia stale obiecuje pod tym względem poprawę, to niestety, 50 procent młodzieży pozostaje niezbadana z powodu braku dostatecznej ilości lekarzy. Żyjemy nadzieją, że w tym roku sytuacja ta ulegnie poprawie.

— Kiedy nastąpi otwarcie MDK?

— Przyznam, że pytanie jest wyjątkowo aktualne. MDK otwieramy już 15 września. Wszystkie sale zostały gruntownie odremontowane. Na wyczyszczenie, a raczej wymycie basenu pływackiego, zużyto kilkanaście litrów kwasu solnego. Basen lśni, jak lustro. Odmłodzona została również kadra instruktorów pracujących z młodzieżą w MDK. Będą oczywiście i w tym roku kłopoty z rozdziałem godzin korzystania z basenu pływackiego, ale postaramy się zaspokoić potrzeby wszystkich sportowców.

Myślą naszą i celem pracy — kończy z nami rozmowę prof. Winiarski — jest wielka troska o młodzież, o przygotowanie jej do zimowej spartakiady, która odbędzie się w Wiśle i do ogólnopolskiej spartakiady w Łodzi. Obowiązek mieć tu będziemy podwójny: gospodarza i godnego reprezentowania Łodzi na bieżniach i boiskach przez naszych najlepszych uczniów tak w nauce, jak i w sporcie.

J. NIECIECKI

Zaszczytne wyróżnienie

Odbędzie się ostatnio w WKKF niecodzienna uroczystość! Na zebraniu całego aktywu sportowego z woj. łódzkiego, wraz z sekretarzami zrzeszeń i przew. PKKF — przewodniczący WKKF J. Okoński dokonał dekoracji przewodniczącego Sekcji Gimnastycznej ob. Antoniego Lindnera — odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, nadaną przez Prezesa Rady Ministrów PRL — na wniosek GKKF.

Jest to pierwsza taka odznaka, nadana na terenie Łodzi i woj. łódzkiego, a 46 na terenie PRL.

Odznakę powyższą ob. A. Lindner otrzymał za 50-letnią pracę na polu gimnastyki i sportu, z okazji Święta Odrodzenia.

Bułgarzy nie przyjadą

W śróde komitet organizacyjny Wyciągu Dookoła Polski otrzymał z Bułgarii zawiadomienie, że z powodu wczesnego terminu kolarze bułgarscy nie będą mogli wziąć udziału w wyciągu.

Nowinki z boksu łódzkiego

Łódź-Wrocław na budowę Warszawy

★ Rozgrywki A klasy dopiero 18 września ★ Czy pięściarze wojskowi wystąpią w ringu ★ Trener Stasiak ma liczne rezerwy

W Łodzi gościć będziemy 25 września reprezentację bokserską Wrocławia, z którą reprezentacja naszego miasta rozegra rewanżowy mecz międzyokręgowy. Dochód z tej imprezy zostanie w całości przekazany na Społeczny Fundusz Budowy Warszawy. Przypominamy, że we Wrocławiu zwyciężyli gospodarze 15:5.

Rada trenerów sekcji bokserskiej LKKF wyznaczyła zawodników, z których zostanie po walkach kontrolnych wyłoniona reprezentacja Łodzi. Są to pięściarze: Anielak, Michulko, Libera, Sielczak, Karhier, Greje, Kłos, Głowacki, Rozpierski, Kaczmarek (Gwardia), Stanisławczyk, Irgang, Wojtasiński, Kaczmarek (Budowlani), Debisz,



Kalinowski, Palusiak, Szczepoński, Guziński, Makówka, Piórkowski, Wencel, Cyran, Wiczorek, Waszczuk, Gampe, Nejman i Kubasiewicz.

Rozgrywki łódzkiej klasy A rozpoczyna się z pewnym opóźnieniem, bo dopiero 18 września. Przyczyną jest tu do próby trenerów, których wychowankowie mają teraz „bokserskie wczasy” i potrzeba im jeszcze trochę czasu na odzyskanie normalnej formy. Zmiana terminu rozpoczęcia rozgrywek klasy A wydaje się postanowieniem słusznym.

Ostatecznie w A klasie startować będą zespoły: AZS, Budowlani, Stari, KS Marchlewski i rezerwy II-ligowego Włókniarza. Wpłynęło również zgłoszenie pięściarzy wojskowych, ale wymaga ono jeszcze oficjalnego potwierdzenia przez sekcję boks GKKF. Tym niemniej jednak ustalono, że w rozgrywkach A klasy nie wolno będzie występować zawodnikom posiadającym pierwszą klasę sportową. Decyzja ta ma na celu usunięcie rażących dysproporcji między rutynowanymi, a początkującymi zawodnikami.

Nie wszystkie sekcje bokserkie mogą się pochwalić licznym nabytkiem. Nie za wiele młodych chłopców zgłasza się do boks. Pociągającą sytuację obserwujemy jedynie w Budowlanych, którzy zgłosili do A klasy 21 pięściarzy! Obok Kalinowskiego, Greja czy Kłosa figurują tu nazwiska młodych: Rajkowskiego, Panka i wielu innych. A wszystko to jest w dużej mierze zasługą umiejętnej pracy wychowawczej i szkoleniowej trenera Stasiaka.

Zwycięstwo Pieczewskiego (Łódź)

W Zarze k. Bielska rozpoczęły się sztywne mistrzostwa Polski juniorów. Startuje 15 zawodników. W pierwszej konkurencji mistrzostw odbył się przelotny sztywny na trasie docelowej powrotnej między szczytami gór Kichera i Magura. Zwyciężył Pieczewski (Łódź), uzyskując przeciętną prędkość 52,1 km-godz. 2) Wawrzyniak (Kraków), 3) Kaczmarek (Poznań).

Korespondencyjny trójmecz lekkoatletyczny NRD-CSR-Polska

Redakcja czasopism „Landjugend” z NRD, „Młoda Vestnica” z CSR i „Nowa Wzrost” organizują w dniach 24 i 25 bm. I korespondencyjny trójmecz lekkoatletyczny, z udziałem „Traktora” z NRD, „Sokoła” z CSR i LZS z Polski. Zawodnicy polscy startować będą w Krakowie na stadionie „Sparta”.

Express po stadionach

W Johannesburgu odbył się mecz o mistrzostwo świata kategorii koguciej pomiędzy Francuzem Cohenem a Pld-Afrykańczykiem Towellem. Po 15 rundach walkę znano za remisową i Cohen zachował tytuł.

Nowa nadzieja lekkoatletyki szwedzkiej, Kallevalaght, przebiegł 3000 m w 8:12,0, bijąc Anglika Norrisa 8:13,2.

Były mistrz świata w szachach kategorii, Ezzar Charles, został gładko pokonany przez Jacksona, który w czasie 10-rundowej walki trzykrotnie posłał go na deski.

20 000 000 lirów przyniosły w dochodzie gospodarzom mistrzostwa kolarskie świata we Frascati. W Amsterdamie reprezentacja Indii w hokeju na trawie pokonała Holandię 3:0 (2:0). Rewanżowe spotkanie odbędzie się 11 bm.

Nikinen rucił oszczepem w Kaurhula 78,67.

W Göteborgu Duńczyk Nielsen wygrał 1500 m w 3:43,2.

Erickson (Sz.) 3:45,8, 3. Aaberg (Sz.) 3:47,2, 4. Herman (B.) 3:47,4, 4. Law (Ang.) 3:48,2.

W Kanadzie Pirie biegł 2000 m i osiągnął czas zaledwie 5:18,6.

Piłkarze walczą o miejsce w samolocie

Przed trzema miesiącami cała prasa podała wiadomość, że sekcja piłki nożnej GKKF wyraziła zgodę na propozycję Fińskiego Związku Piłki Nożnej w

sprawie rozegrania 11 bm. meczu międzypaństwowego Polska — Finlandia w Helsinkach.

Termin spotkania wprowadzono do kalendarza naszych piłkarzy, wydano odpowiednie dyspozycje selekcjonerom, odpowiadającym za ustalenie reprezentacji, ustalono ostatecznie skład naszej ekipy, a w ub. wtorek stwierdzono, że w całym tym nawale pracy zapomniano o jednym, a mianowicie o zamówieniu miejsc w samolocie dla naszej drużyny.

Oczywiście, że w ostatniej chwili miejsc w samolocie nie można było uzyskać i niedzielne spotkanie Polska — Finlandia na skutek niezaradności kierownictwa Sekcji Piłki Nożnej GKKF stoi pod znakiem zapytania.

Co prawda czynione są jeszcze starania o uzyskanie specjalnego samolotu, ale najprawdopodobniej wszystko to spali na panewce i mecz w Helsinkach najwcześniej dojdzie do skutku dopiero w środę 4 bm.

Historia ta, jak zresztą wiele podobnych, nie dodaje splendoru działaczom odpowiedzialnym za kierowanie naszą piłką nożną.

Nie będzie meczu Budapeszt-Warszawa

Sekcja piłki nożnej otrzymała zawiadomienie z Węgierskiego Komitetu Kult. Fiz., iż mecz Warszawa — Budapeszt, który miał się odbyć 18 bm. w stolicy Węgier, nie dojdzie do skutku ze względu na przygotowania reprezentacji Węgier do spotkania z reprezentacją ZSRR. Odwołanie tego spotkania i równocześnie niedojście do skutku meczu w Helsinkach spowodowało znowu niepotrzebny bałagan w terminarzu rozgrywek mistrzowskich I ligi.

Uwaga, piłkarze Bałut

Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej Łódź-Bałuty zawiadamia, że w dniu 12 września 1955 r., o godz. 17, przy ul. Limanowskiego nr 40, pokój 18, odbędzie się odprawa przewodniczących kół sportowych z dzielnicy Bałuty.

Na odprawie tej omówiona zostanie sprawa turnieju jesiennych rozgrywek piłki nożnej o puchar Przewodniczącego Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Bałuty.

Piękne zobowiązania

Rada Koła Sportowego „Zryw” przy Technikum Samochodowym w Łodzi, ul. Lokatorska 12, melduje, że koło przy tut. szkole pierwsze na terenie Łodzi podejmuje apel Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Łodzi, ul. Nowolki 46, o przeprowadzeniu współzawodnictwa międzyszkolowego w masowym zdobywaniu norm pływackich na SPO.

W czynie festiwalowym koło „Zryw” przy tut. szkole podejmuje następujące zobowiązania:

- 1) zdobyć do dnia 15. IX br. 120 odznak festiwalowych;
- 2) zdobyć do dnia 20. IX br. 200 norm pływackich na SPO;
- 3) zdobyć do dnia 1. X br. 230 norm w torze przeszkód;
- 4) przeprowadzić treningi i wziąć pełny udział w marszach jesiennych;
- 5) zdobyć do dnia 15. X br. 190 odznak B i SPO.

W dniach od 3. IX do 8. IX br. koło zdobyło już 172 notmy pływackie na SPO.

W masowym zdobywaniu norm pływackich i odznak festiwalowych produkuje młodzież ZMP.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-41
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Więckowskiego 15) g. 19 „Don Juan”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Krakowiacy i górale”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zem sta nietoperza”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Zaklęty kazior”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Jaś Szpak”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga kręmi”
* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Próba wierności” g. 15, 17.30, 20 dozw. od lat 14
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. oświat. „Ukraina śpiwa” — dozw. od lat 7, godz. 18, 20. Program dla najmłods. „Złota

CO? Gdzie? KIEDY?

antylopa” „Olówek i ŚWIT (Bałucki Rynek) „Express Moskwa” „Ocean Spokojny” g. 18, 20 dozw. od lat 12
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Cyrek” g. 16 dozw. od lat 10 „Pieśń tajgi” g. 18, 20 dozw. od lat 12

MUZA (Pabianicka 179) „Niebezpieczne ścieżki” g. 18, 20 dozw. od lat 12
POLONIA (Piotrkowska 67) „Konik polny” g. 16.30, 18.30, 20.30 dozw. od lat 12

PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Tajemnica górskiego jeziora” g. 18, 20 dozw. od lat 7
I MAJA (Kilińskiego 178) „Trzeci szurm” g. 17, 19 dozw. od lat 12

ROMA (Kaliszewskiego 84) „Królowa bał” g. 18, 20 dozw. od lat 16
REKORD (Kaliszewskiego 2) „Kopciuszka” g. 17, 19 dozw. od lat 7
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Strażnica w górach” g. 18.30 dozw. od lat 12

POKOJ (Kazimierza 6) „Kotowski” g. 18, 20 dozw. od lat 12
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Grzesznicy bez wi-

ny” g. 17, 19 dozw. od lat 16
LACZNOŚĆ (Józefów) „Ambicje młodości” g. 19 dozw. od lat 7

FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „X-lecie PKWN” g. 14—20

CYRK nr 1 (Pl. Niepodległości) g. 19.30 — „Cyrek komików”

Dyżury aptek

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.

AS. Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Połonizno — ginekologiczny: Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Chirurgia: I Kl. Chirurgiczna, ul. Wigury 19
Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 126-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panorama” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-34, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—16, w sobotę 8—14.